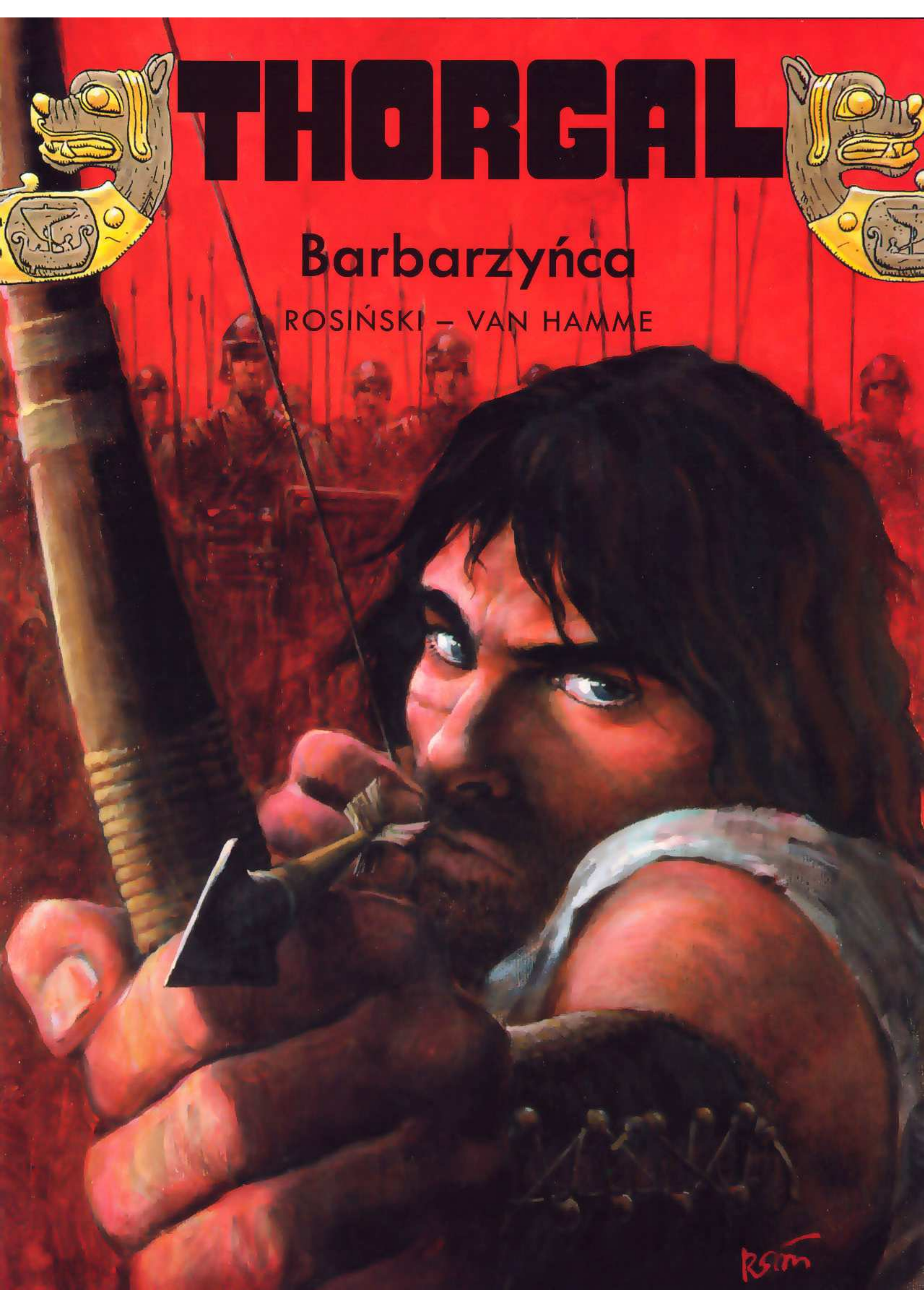

THORGAL
Barbarzyńca
ROSIŃSKI – VAN HAMME

MISTRZU DŻAFFARZE, CÓŻ NAM PRZYWOZISZ TYM RAZEM?
JAK ZWYKLE, TOWAR NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI, SZACOWNY ZARZĄDCO.







SĄDZĘ, ŻE BARBARZYŃCY Z PÓŁNOCY. PRZEWODNIK PEWNEJ KARAWANY ZNALAZŁ ICH NA WIELKIEJ PUSTYNI, KONAJĄCYCH Z PRAGNIENIA I WYCZERPANIA. SPRZEDAŁ MI ICH MIESIĄC TEMU.
DZIWNE... CO TEŻ MOGLI ROBIĆ TAK DALEKO NA POŁUDNIU? TO BEZ WĄTPIENIA ROZBITKOWIE.
CO, WEDŁUG CIEBIE, MAM ZROBIĆ? JEDEN Z NICH TO JESZCZE DZIECIAK, A OBAJ LEDWIE TRZYMAJĄ SIĘ NA NOGACH.
JEDZENIE I KILKA DNI ODPOCZYNKU DODA IM SIŁ, SZACOWNY ZARZĄDCO. MOGĘ CI ICH SPRZEDAĆ ZA **50** SZTUK SREBRA. OKAZJA NIE DO POGARDZENIA.
HMM... BARBARZYŃCY TO DOBRZY WOJOWNICY, ALE SĄ KRNĄBRNYMI NIEWOLNIKAMI... CHOĆ BRAKUJE MI DWÓCH „UCIEKINIERÓW" NA PRÓBĘ ŁOWÓW. MOGĘ DAĆ 20 SZTUK.
20 SZTUK?!? WIĘCEJ WYDAŁEM NA SAMĄ ŻYWNOŚĆ DLA NICH! **45 SZTUK SREBRA.**
ZA ZWIERZYNĘ ŁOWNĄ? ŻARTUJESZ SOBIE?! **25 SZTUK.**
40.
30.
35.
30. TO MOJE OSTATNIE SŁOWO.
ZGODA. TY TU JESTEŚ PANEM, ALE WIEDZ, ŻE WYRYWASZ MI SERCE.
ZA KAŻDYM RAZEM, GDY CI JE WYRYWAJĄ, A ZDARZA SIĘ TO CZĘSTO, TWOJE SERCE NATYCHMIAST ODRASTA. **BEMBO, ROZWIĄŻ ICH I ODDZIEL OD RESZTY.**
MISTRZU DŻAFFARZE...
OD MIESIĄCA TRZYMASZ MNIE Z DALA OD MOJEJ ŻONY I DZIECI. BĘDĘ NIEWOLNIKIEM TEGO CZŁOWIEKA, GDYŻ TAK ZECHCIELI BOGOWIE. ALE POZWÓL MI PRZYNAJMNIEJ UCAŁOWAĆ PO RAZ OSTATNI MOICH BLISKICH.
A PO CO, BARBARZYŃCO?
ALBO TU OBECNY ZARZĄDCA KUPI ICH TAKŻE, A WTEDY ZNOWU SIĘ SPOTKACIE, ALBO ZOSTANĄ SPRZEDANI INNYM PANOM I WIĘCEJ ICH NIE ZOBACZYSZ. ZATEM: PO CO?
SĄ TYM, CO KOCHAM NAJBARDZIEJ NA ŚWIECIE. CZY NIGDY NIE ODCZUWASZ WSPÓŁCZUCIA?
JESTEM HANDLARZEM NIEWOLNIKÓW, TAK SAMO JAK NIEGDYŚ MÓJ OJCIEC, A PRZED NIM JEGO OJCIEC. WŁAŚNIE ONI NAUCZYLI MNIE, ŻE HANDLARZ NIEWOLNIKÓW NIGDY NIE POWINIEN OKAZYWAĆ UCZUĆ SWEMU TOWAROWI. **ZABIERZ ICH, BEMBO!**

MÓWIŁEM CI, ŻE BARBARZYŃCY Z PÓŁNOCY TO KIEPSCY NIEWOLNICY. CHĘTNIE OBEJRZĘ JEGO RODZINĘ.

TĘDY, SZACOWNY ZARZĄDCO. WPRAWDZIE WSZYSTKIE KOBIETY I DZIECI BĘDĄ SPRZEDAWANE DOPIERO PO POŁUDNIU, ALE DLA CIEBIE...

HMM... MATKA JEST NIEZŁA, ALE ZA STARA, A DZIECI ZBYT MAŁE. KIM JEST TA RUDA?

SĄDZĘ, ŻE TO SIOSTRA MŁODEGO BARBARZYŃCY, KTÓREGO KUPIŁEŚ RAZEM Z TAMTYM.

TRZEBA JĄ BĘDZIE NIECO PRZYSTROIĆ, ALE NADA SIĘ. NASI ŻOŁNIERZE SKARŻĄ SIĘ, ŻE MAJĄ ZBYT MAŁO KOBIET W SWOICH LUPANARACH.

NIE... NIE DOTYKAJ MNIE!

CO Z WAS ZA POTWORY, ŻE SPRZEDAJECIE I KUPUJECIE LUDZI I TRAKTUJECIE ICH JAK MEBLE CZY PSY? NIGDY NIE ZGODZĘ SIĘ NA...

?

DOŚĆ!

NIE, NIE OSZPEĆ JEJ! BIORĘ JĄ.

GUBERNATOR PROSIŁ, BYM MU ZNALAZŁ PODARUNEK NA 18 URODZINY JEGO SYNA HERAKLIUSZA. MAM WRAŻENIE, ŻE TA RUDA PANTERA BĘDZIE DLA NIEGO DOSKONAŁA.

WCHODŹCIE DO ŚRODKA, I TO SZYBKO! DLA WAS SKOŃCZYŁY SIĘ PIĘKNE CZASY ROZPIESZCZANIA PRZEZ MISTRZA **DŻAFFARA**!


JESTEM GŁODNY. KIEDY DADZĄ NAM JEŚĆ?
NIGDY.


UCIEKINIERÓW PRZESTAJE SIĘ KARMIĆ NA DWA DNI PRZED ŁOWAMI. DOSTAJEMY TYLKO ODROBINĘ STĘCHŁEJ WODY.
CHCĄ NAS ZAMORZYĆ?
NIE, TYLKO OSŁABIĆ.
JAKBYŚMY JUŻ NIE BYLI DOŚĆ SŁABI. TWÓJ ŚWIAT TO SMUTNY ŚWIAT, THORGALU. WOLAŁBYM MÓJ.
OPOWIEDZ NAM O TYCH ŁOWACH, STARCZE.

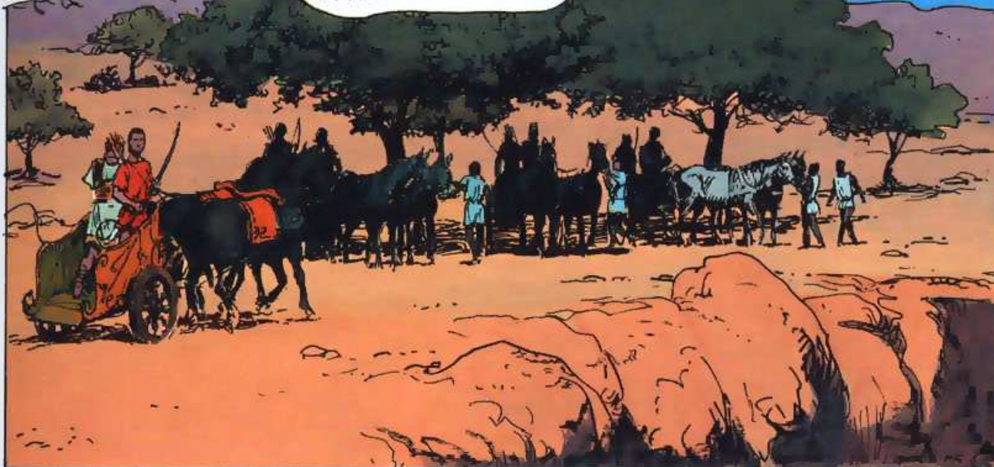

CO TRZY MIESIĄCE DWORZANIE GUBERNATORA, KTÓRZY OSIĄGNĘLI WIEK 18 LAT, PRZECHODZĄ SPRAWDZIAN OFICERSKI. JEDNA Z PRÓB POLEGA NA ŚCIGANIU I ZABICIU TAK ZWANYCH UCIEKINIERÓW.


TO POZWALA OCENIĆ BIEGŁOŚĆ MŁODZIEŃCÓW W SZTUCE ŁUCZNICZEJ. OSWAJAJĄ SIĘ TEŻ WTEDY Z ZABIJANIEM, JAKO ŻE KAŻDY DOBRY ŻOŁNIERZ POWINIEN CZYNIĆ TO BEZ WAHANIA.
A... A CI „UCIEKINIERZY" TO MY?


TAK. SKAZAŃCY, RANNI JEŃCY WOJENNI, NIEWOLNICY, KTÓRZY STALI SIĘ ZBYT STARZY, JAK JA, ALBO BARBARZYŃCY, JAK WY.


SŁUŻYŁEM W PAŁACU PRZEZ TRZYDZIEŚCI LAT... A JUTRO SYN GUBERNATORA, KTÓREGO NIEGDYŚ KOŁYSAŁEM NA WŁASNYCH KOLANACH, ZABIJE MNIE BEZ CIENIA ŻALU.


ACH, ZAPOWIADA SIĘ PIĘKNY DZIEŃ...


MÓJ SYN JEDZIE W POZŁACANYM RYDWANIE. MAM NADZIEJĘ, ŻE MNIE NIE ZAWIEDZIE.
HERAKLIUSZ DOWIÓDŁ, ŻE JEST NAJLEPSZYM ŁUCZNIKIEM POŚRÓD MŁODYCH Z DZIESIĘCIU OSTATNICH ROCZNIKÓW, WASZA DOSTOJNOŚĆ.


A OTO ZWIERZYNA! ZARZĄDCA POWIEDZIAŁ MI, ŻE W GRUPIE JEST DWÓCH BARBARZYŃCÓW.
BARBARZYŃCY?! JAKIEŻ TO PODNIECAJĄCE!

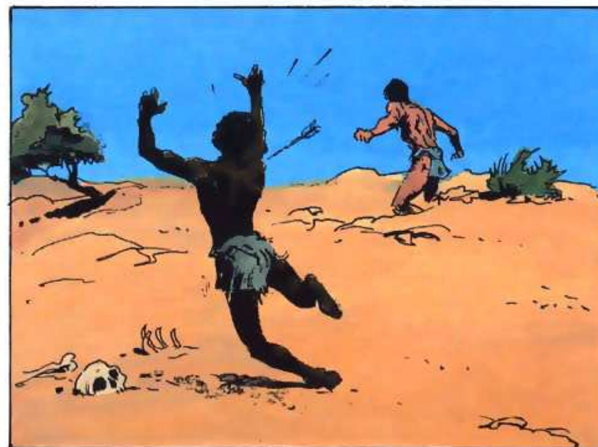

PRZYPOMINAM WAM ZASADY. JEST WAS DWUNASTU, A KAŻDY ŁUCZNIK MA DZIESIĘĆ STRZAŁ. CI Z WAS, KTÓRZY PRZEŻYJĄ, ODZYSKAJĄ WOLNOŚĆ. ALE NIE MIEJCIE ZŁUDZEŃ, TO JESZCZE NIGDY SIĘ NIE ZDARZYŁO.

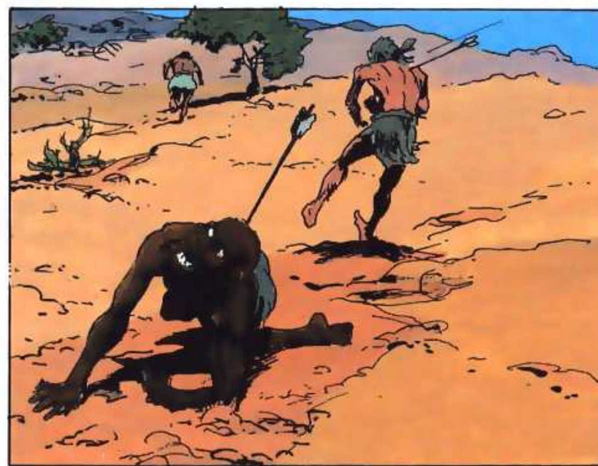

MACIE TYLKO CHWILĘ, BY SIĘ ROZBIEC, ZANIM OGŁOSZĄ POCZĄTEK ŁOWÓW.


MOŻNA DAĆ SYGNAŁ, TYBRUSIE.


TOOOOOT







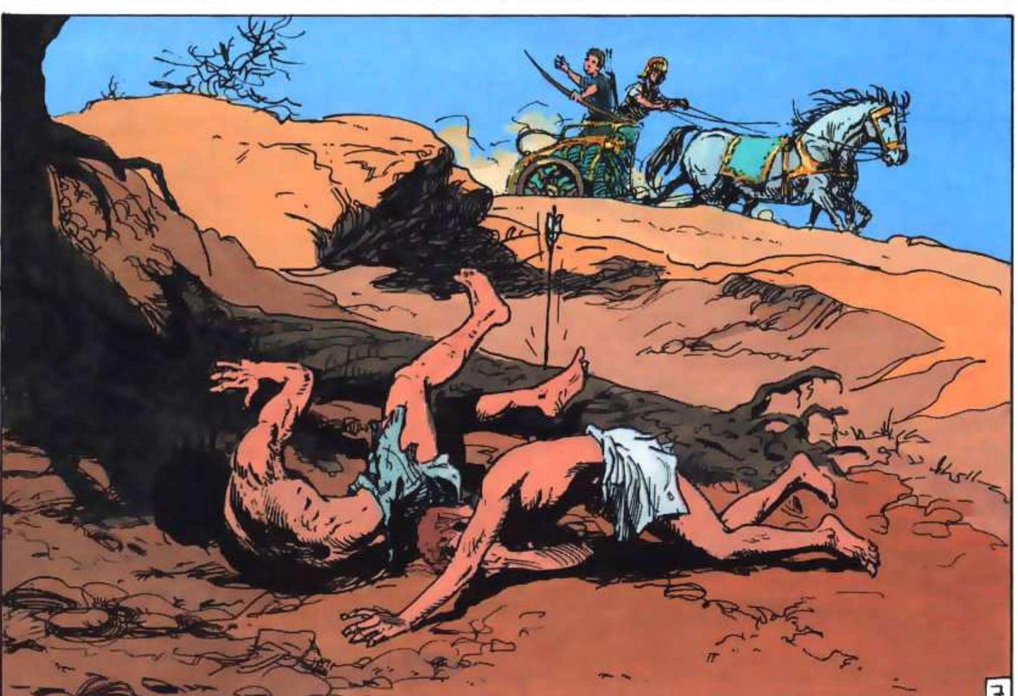

NIE MAMY ŻADNYCH SZANS. NIE MIAŁBYM NAWET DOŚĆ SIŁ, BY DOBIEC DO URWISKA.
ZAWSZE JEST JAKAŚ SZANSA. NAJWAŻNIEJSZE TO DOSTRZEC JĄ WE WŁAŚCIWYM MOMENCIE. TRZYMAJ SIĘ MNIE.






HERAKLIUSZU, MÓJ MAŁY, NIE POZNAJESZ MNIE? TO JA, STARY MELAS...



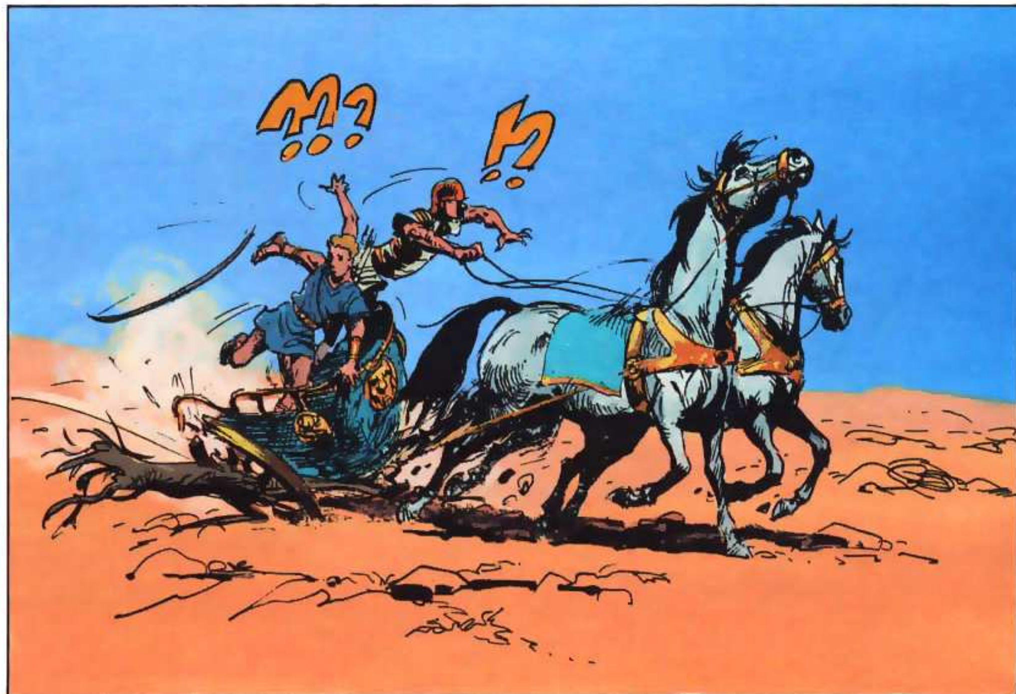
UWAGA!!!





WRACA!






?!?
!?


SPRÓBUJ SIĘ UKRYĆ, TIAGO...


... JA ZAJMĘ SIĘ RESZTĄ.


ALEŻ... CO TO ZNACZY ?! TO NIE BYŁO PRZEWIDZIANE!







???



AAAAAHHHHHH



WI... WIDZIAŁEŚ TO, TYBRUSIE?!
WIDZIAŁEM, WASZA DOSTOJNOŚĆ. TO... JAKBY TO POWIE-DZIEĆ... NIECODZIENNE. OTÓŻ TO, NIECODZIEN-NE.



YAAAAH
YAAAAA

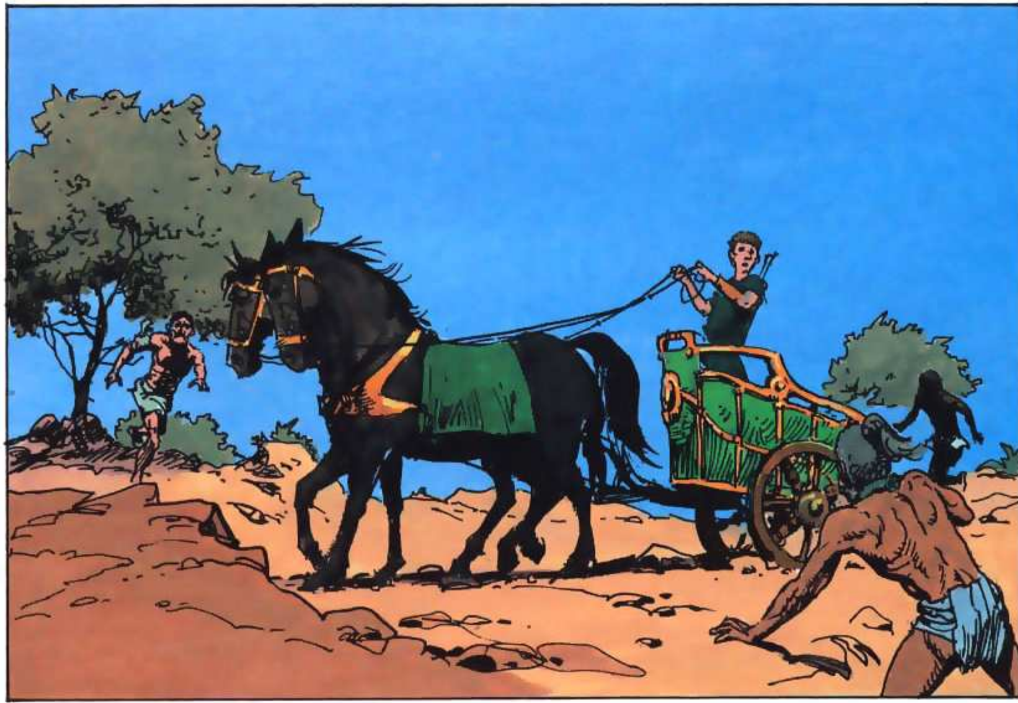


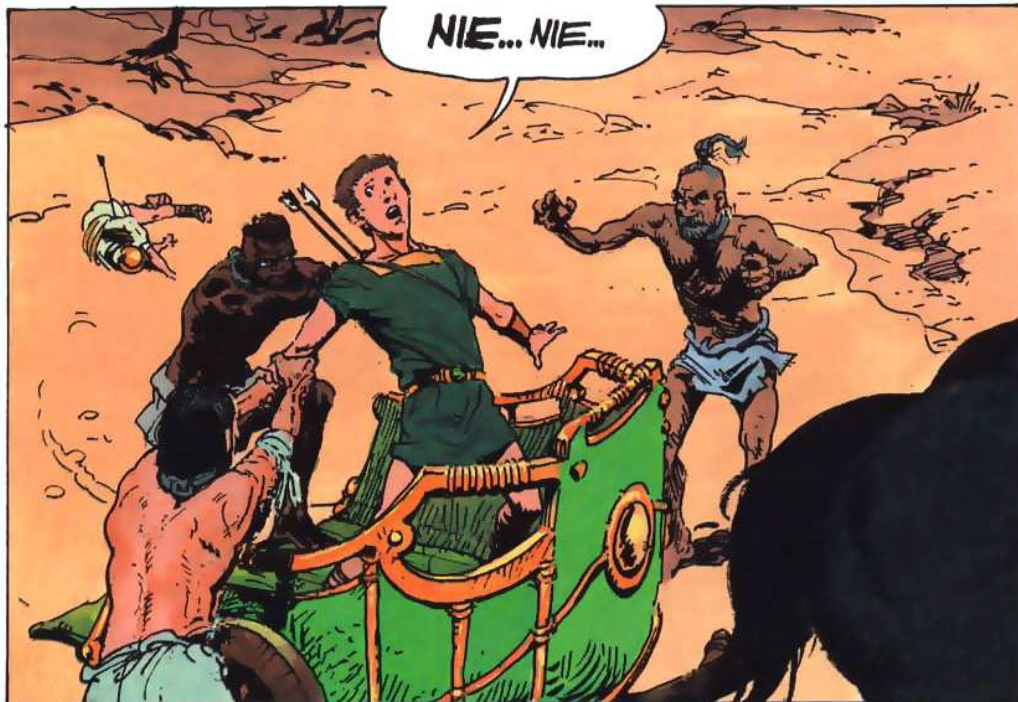

TAK




AAAH






NIE... NIE...

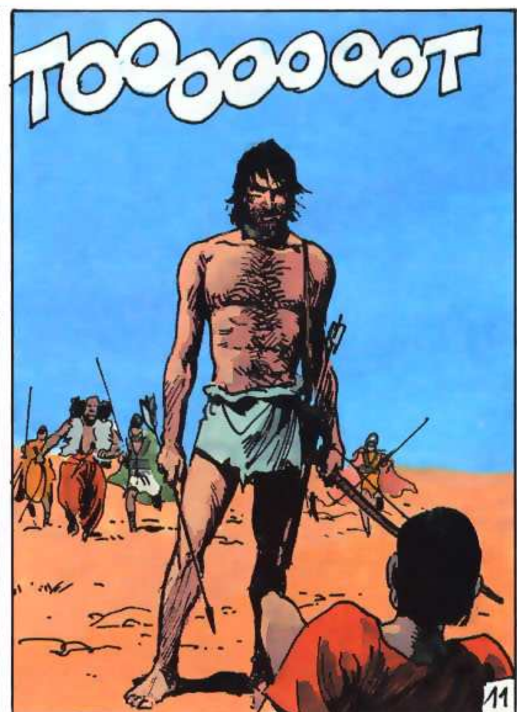

AAACH... NIEEEE, BŁAGAM... AAAAACH!
ZOSTAŁA CI TYLKO JEDNA STRZAŁA, PA-NIE. LEPIEJ ZROBIMY, JEŚLI ...
UCIEC PRZED TYM BARBARZYŃCĄ? NIGDY! NAPRZÓD!!!








NA CO CZEKASZ, BARBARZYŃCO? ZABIJ MNIE! STRZELAJ!!!

GRAJ SYGNAŁ KOŃCA ŁOWÓW! GRAJ SYGNAŁ KOŃCA ŁOWÓW!

TOOOOOOOT


DWOCH MŁODZIEŃCÓW ZABITYCH, TRZECI RANNY, PODOBNIE JAK JEDEN Z WOŹNICÓW... TA PRÓBA ŁOWÓW KOSZTOWAŁA NAS DROGO, BARDZO DROGO. ALE PRAWO JEST PRAWEM: **CAŁA WASZA PIĄTKA JEST WOLNA.**
DZIĘKI, PANIE!
NIECH LOS CI TO WYNAGRODZI, PANIE!


A TY, BARBARZYŃCO, CZEGO CHCESZ – POZA WOLNOŚCIĄ – ZA TO, ŻE OSZCZĘDZIŁEŚ ŻYCIE MEGO SYNA?
NIE PRAGNĘ NICZEGO OPRÓCZ POZOSTANIA W TWOJEJ SŁUŻBIE, PANIE GUBERNATORZE.


HO, HO... JAKO NIEWOLNIK?
JAKO CZŁOWIEK WOLNY I JAKO ŁUCZNIK. ALE POD JEDNYM WARUNKIEM...
PATRZCIE NO, POD JEDNYM WARUNKIEM! A JAKIMŻ TO?


MOJA ŻONA, DZIECI I SIOSTRA MEGO TOWARZYSZA ZOSTALI PRZEDWCZORAJ SPRZEDANI W TWOIM MIEŚCIE. WYKUP ICH I POZWÓL NAM ŻYĆ RAZEM.


DLACZEGO MAM ZAWRACAĆ SOBIE GŁOWĘ NIEWOLNIKAMI, Z KTÓRYMI NIE BĘDĘ WIEDZIAŁ, CO ZROBIĆ?
PONIEWAŻ MOJE DZIECI SĄ NIEZWYKŁE. MAJĄ ZDOLNOŚCI MAGICZNE, KTÓRE CIĘ ZADZIWIĄ.


PLECIESZ BYLE CO, BARBARZYŃCO. ALE ZGODA... UDOWODNIJ NAM, ŻE TWOJA BIEGŁOŚĆ ŁUCZNICZA NIE BYŁA JEDYNIE DZIEŁEM PRZYPADKU, A BYĆ MOŻE SPEŁNIĘ TWOJE PRAGNIENIE.




TEN ŁUK NIE JEST WIELE WART, BARBARZYŃCO.

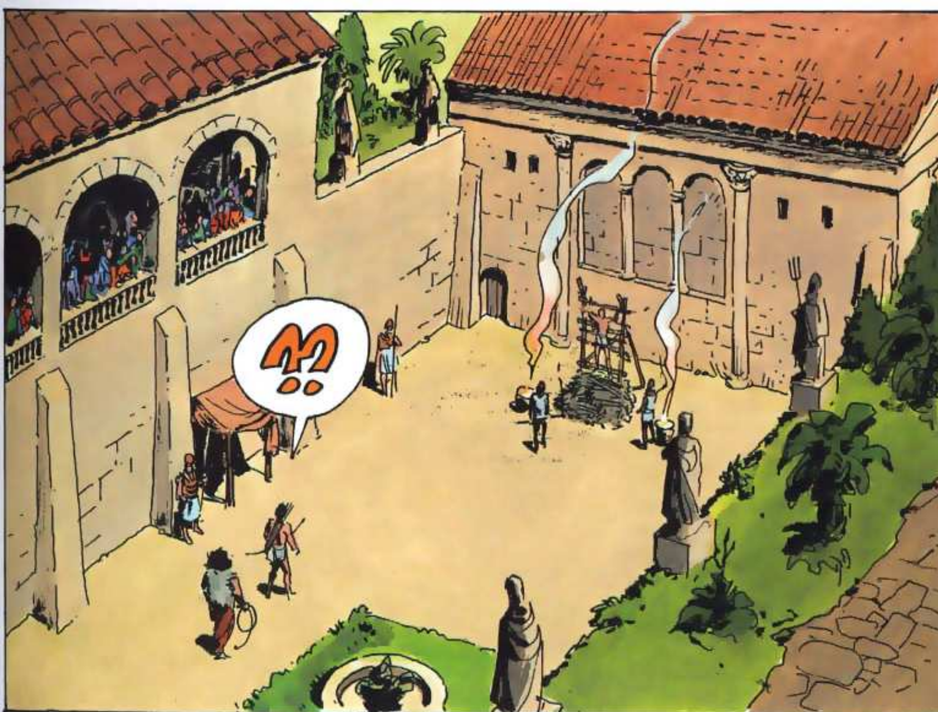

WEŹ RACZEJ MÓJ, JAK TEŻ MOJE STRZAŁY. TO NAJLEPSZA BROŃ W CAŁYM PAŁACU. ZRESZTĄ, JESTEM CI TO WINIEN.
?

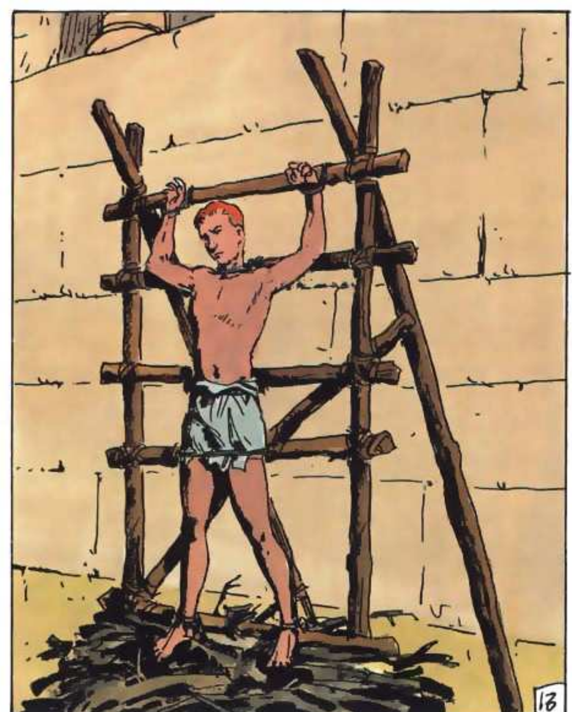


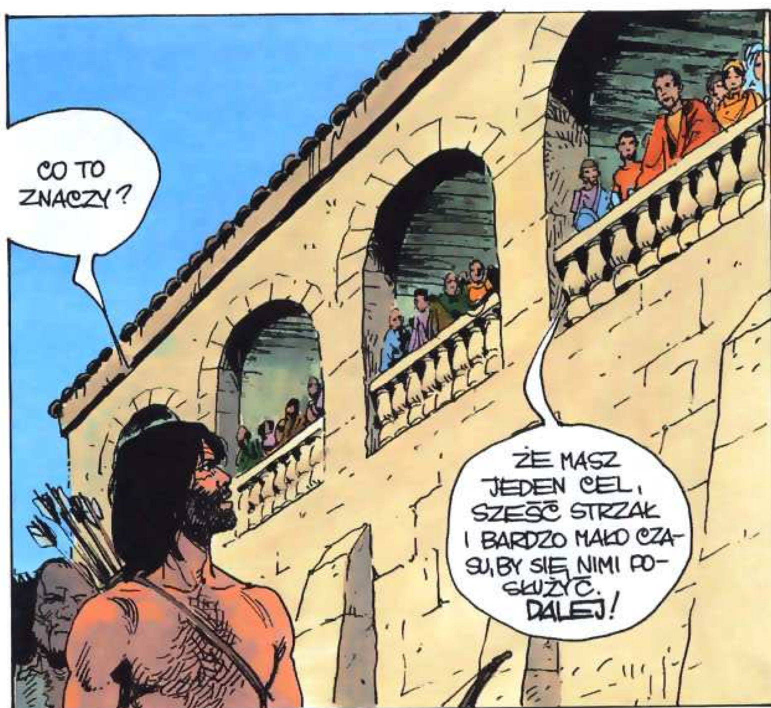

DZIĘKUJĘ CI ZA TEN ZASZCZYT, PANIE HERAKLIUSZU, ALE NIE CZUJĘ SIĘ TEGO GODZIEN. ZADOWOLĘ SIĘ ZWYKŁYM ŁUKIEM I STRZAŁAMI.
ALE?...

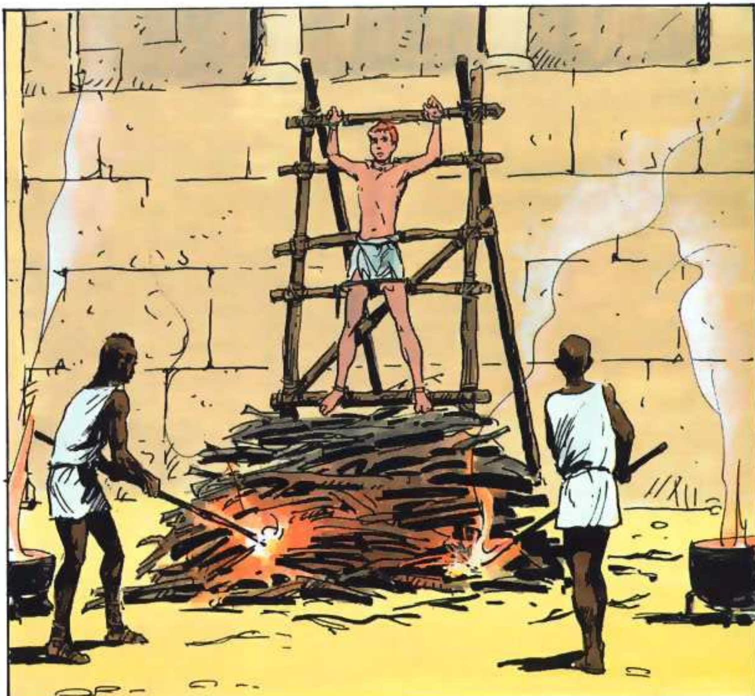



POSPIESZ SIĘ, BARBARZYŃCO, GUBERNATOR CZEKA.
JUŻ IDĘ.


?!?




CO TO ZNACZY?
ŻE MASZ JEDEN CEL, SZEŚĆ STRZAŁ I BARDZO MAŁO CZASU, BY SIĘ NIMI POSŁUŻYĆ. DALEJ!






SZYBKO, THORGALU... SZYBKO!




!!!
TAK




TAK


TAK



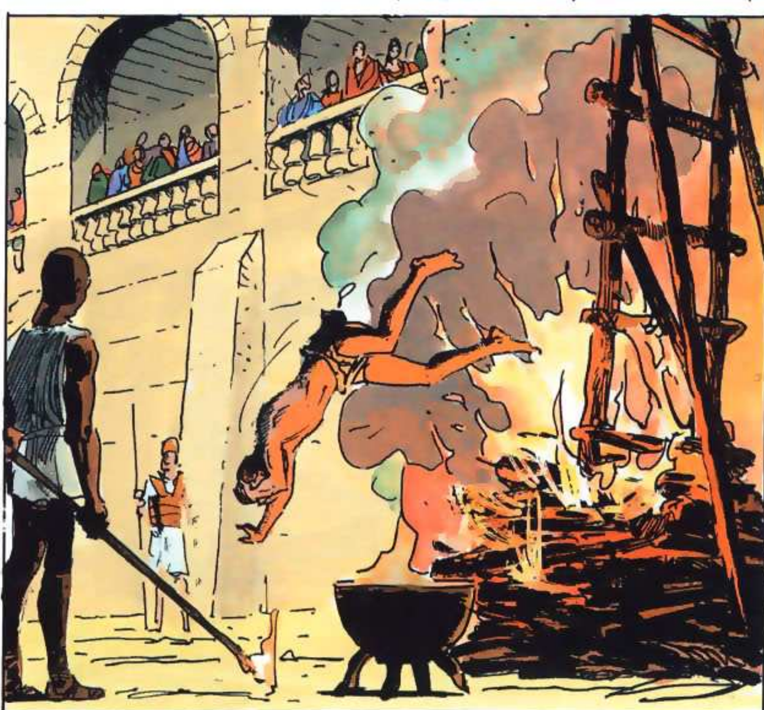

AAAACH!
WOOOOOFF


DYM... JUŻ NIC NIE WIDZĘ...


AAAACH... JA PŁONĘ! PŁONĘ...

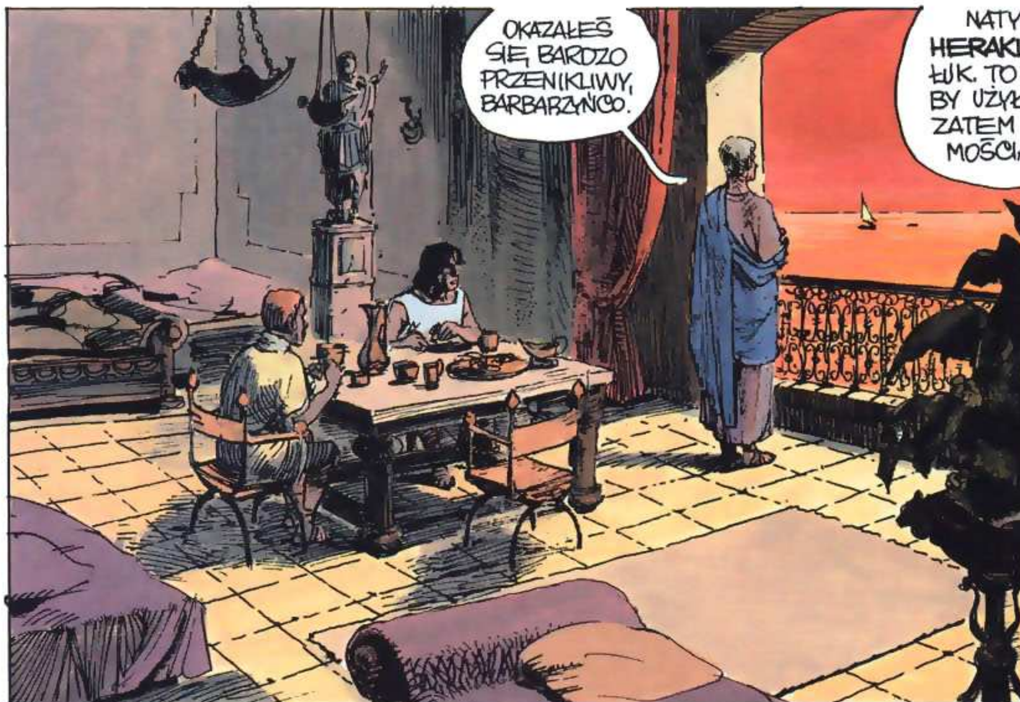

DŁONIE! ODSUŃ DŁONIE OD SZYI!

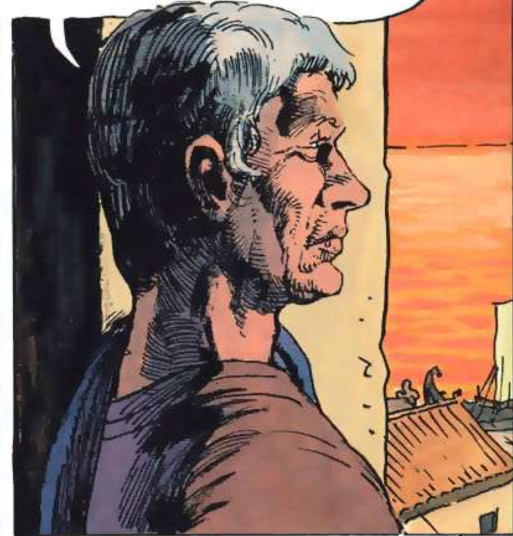

TAK




BRAWO! BRAWO!


JA... NIGDY W ŻYCIU TAK SIĘ NIE BAŁEM.
ZAPŁACĄ NAM ZA TO, **TIAGO** OBIECUJĘ CI.


OKAZAŁEŚ SIĘ BARDZO PRZENIKLIWY, BARBARZYŃCO.


NATYCHMIAST ZROZUMIAŁEŚ, ŻE **HERAKLIUSZ** CHCIAŁ DAĆ CI USZKODZONY ŁUK. TO RÓWNIEŻ ON ZASUGEROWAŁ OJCU, BY UŻYŁ TWEGO PRZYJACIELA JAKO CELU. ZATEM NIE BĘDZIESZ ZASKOCZONY WIADOMOŚCIĄ, ŻE HERAKLIUSZ CIĘ NIE LUBI.


ZRESZTĄ, NIE JEST TU JEDYNYM, KTÓRY CIĘ NIENAWIDZI. CHODŹ I ZOBACZ...


CO ZA POTWORNOŚĆ! KIM SĄ CI NIESZCZĘŚNICY?
TO TWOI TOWARZYSZE, KTÓRYM GUBERNATOR ZWRÓCIŁ WOLNOŚĆ. JAK WIDZISZ, NIE ODESZLI ZBYT DALEKO.


SZLACHETNIE URODZENI DWORZANIE NIE WYBACZĄ WAM ŚMIERCI WŁASNYCH SYNÓW. ŚMIERCI, KTÓREJ, W ICH OCZACH, TY JESTEŚ GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ. ALE NA RAZIE UCHRONIŁEŚ SIĘ PRZED ICH ZEMSTĄ, ODDAJĄC SIĘ W SŁUŻBĘ GUBERNATOROWI.


DOPÓKI TY I TWÓJ TOWARZYSZ POZOSTANIECIE POD JEGO OPIEKĄ, NIC WAM NIE GROZI. ALE JEŚLI KTÓREGOŚ DNIA OPUŚCICIE PAŁAC...
TAK CZY INACZEJ NIE ODEJDĘ BEZ MOICH BLISKICH. ODNALAZŁEŚ ICH?


TAK. ZOBACZYSZ ICH JUTRO. DOBREJ NOCY, BARBARZYŃCY.


JAK WIDZISZ, DOTRZYMUJĘ OBIETNIC.


TERAZ TWOJA KOLEJ, BY DOTRZYMAĆ SWOJEJ. ZATEM, JAKIE SĄ TE NADZWYCZAJNE ZDOLNOŚCI, KTÓRE, JAK UTRZYMUJESZ, POSIADAJĄ TWOJE DZIECI?
MÓJ SYN JOLAN POTRAFI SPRAWIĆ, BY PRZEDMIOTY ZNIKAŁY.


TO INTERESUJĄCE. MOGŁOBY SIĘ PRZYDAĆ, BY ROZBROIĆ WROGI ODDZIAŁ. MASZ, CHŁOPCZE...


SPRAW, BY TO ZNIKNĘŁO!
LING LING LING


THORGALU?...


ZRÓB TO, JOLANIE. TO WAŻNE.






JA... NIE DAM RADY...


TAK WŁAŚNIE MYŚLAŁEM. ODEŚLIJ TYCH NIEWOLNIKÓW TAM, GDZIE ICH ZNALAZŁEŚ I NIE MÓWMY O NICH WIĘCEJ.
NIE!!

STÓJ!
THORGALU, NIE POZWÓL IM ZNOWU NAS ROZDZIELIĆ...

ZOSTAW MNIE, CUCHNĄCY ŁOTRZE! CHCĘ WRÓCIĆ DO MĘŻA I...

??




WI... WIDZIAŁEŚ TO, TYBRUSIE?!?
WIDZIAŁEM, WASZA DOSTOJNOŚĆ. I SĄDZĘ, ŻE ZROZUMIAŁEM. CHŁOPIEC ISTOTNIE MOŻE SPRAWIĆ, BY PRZEDMIOTY ZNIKAŁY. ALE TYLKO POD WPŁYWEM SILNEGO WZBURZENIA.

TO BYŁO NIEZŁE, BARBARZYŃCO. A CO POTRAFI TWOJA CÓRECZKA? UMIE LATAĆ?
CHWILECZKĘ...

WYBACZ MI, PANIE, ALE GDZIE JEST MOJA SIOSTRA? OBIECAŁEŚ JĄ TAKŻE ODKUPIĆ. GDZIE JEST ILENIA?

TU.

SPÓJRZCIE, JAKI PIĘKNY PREZENT URODZINOWY DOSTAŁEM OD MEGO UKOCHANEGO OJCA. ZAWSZE MARZYŁEM O DZIKIM KOCIAKU DO TOWARZYSTWA.

MUSIAŁEM ZAŁOŻYĆ JEJ KAGANIEC, GDYŻ WYGADUJE BARDZO BRZYDKIE RZECZY. A W DODATKU GRYZIE. ALE POTRAFIĘ JĄ WYTRESOWAĆ.

SIAD, BO INACZEJ... *TAAAAK*, BARDZO DOBRZE.

STÓJ, **TIAGO**! NIE RÓB GŁUPSTW...



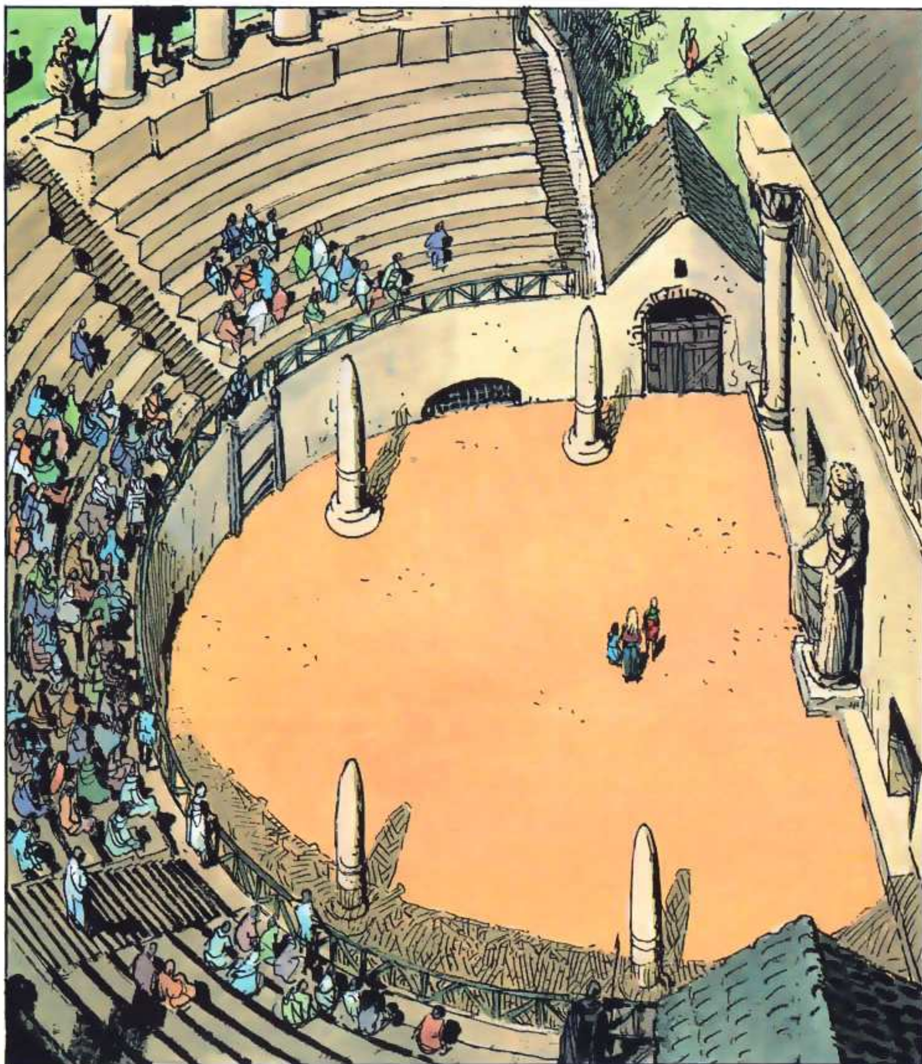


WIĘC, BARBARZYŃCO, JAKIM CZARODZIEJSKIM DZIWEM ZABAWI NAS TWOJA MAŁA DZIKUSKA?

CZYMŚ, CO POWINNO CI SIĘ SPODOBAĆ, **HERAKLIUSZU**: POTRAFI ROZMAWIAĆ ZE ZWIERZĘTAMI.





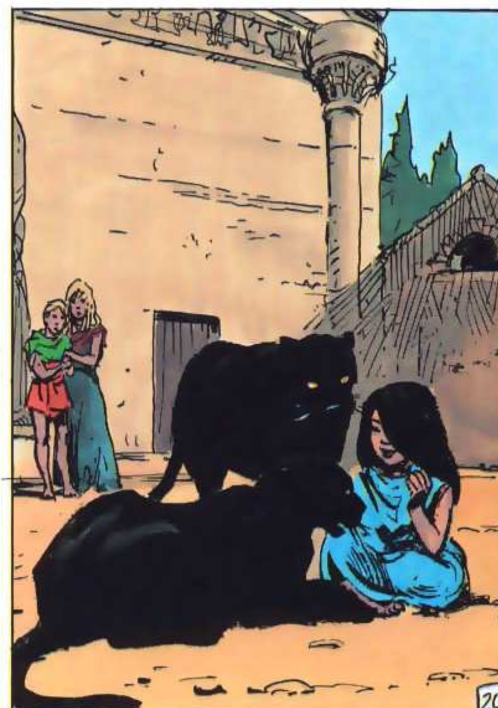




NIE MOŻECIE...
MILCZ!

LOUVE, NIE!






ABY MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE NIE CHYBIĄ, STRZELAJĄC DO SWYCH OFIAR PODCZAS NASTĘPNYCH PRÓB ŁOWÓW?


WASZA PIĄTKA ZAMIESZKA TUTAJ. JEGO DOSTOJNOŚĆ GUBERNATOR CZYNI CI WIELKI ZASZCZYT, MIANUJĄC **MISTRZEM ŁUCZNIKÓW**. NAUCZYSZ TEJ SZTUKI NASZYCH MŁODYCH SZLACHETNIE URODZONYCH.


NIE DO CIEBIE NALEŻY OSĄDZANIE NASZYCH ZWYCZAJÓW, BARBARZYŃCO. MASZ SŁUCHAĆ SWEGO PANA. NIE JESTEŚ JUŻ NIEWOLNIKIEM, ZGODA, ALE PRZYPOMNIJ SOBIE, CO CIĘ CZEKA, GDY OPUŚCISZ PAŁAC.

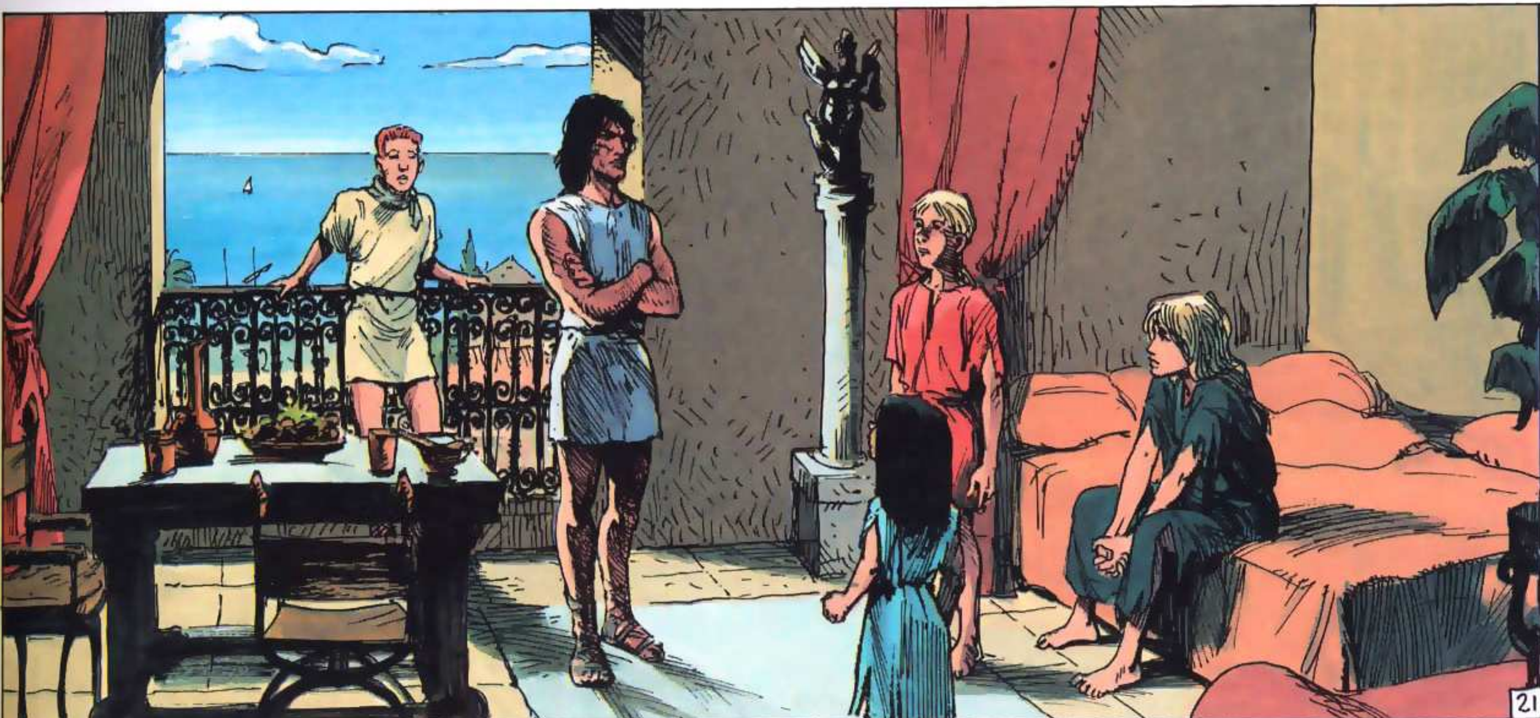

ZAŚ TWOJA ŻONA I DZIECI SĄ **WŁASNOŚCIĄ GUBERNATORA**. BĘDĄ ŻYĆ Z TOBĄ, ALE ZAPAMIĘTAJ, ŻE NIE MASZ DO NICH ŻADNEGO PRAWA. A JUŻ Z PEWNOŚCIĄ NIE WOLNO CI ZABRAĆ ICH STĄD, GDY ZECHCESZ ODEJŚĆ.




A TIAGO?
NIE WIEM. GUBERNATOR NIC MI NIE POWIEDZIAŁ NA JEGO TEMAT.
ZA TWOIM POZWOLENIEM ZOSTANIE MOIM **POMOCNIKIEM**.


JAK CHCESZ. KAŻĘ WAM PRZYNIEŚĆ COŚ DO MYCIA, UBRANIA I JEDZENIA.





WYDOSTANIEMY SIĘ STĄD. NIEDAWNO PRAWIE ZGINĘLIŚMY NA PUSTYNI*, A JEDNAK ŻYJEMY. **TIAGO** I JA JESTEŚMY NIEMAL WOLNI, A TY, UKOCHANA, WRAZ Z DZIEĆMI JESTEŚ Z NAMI BEZPIECZNA.

MYŚLISZ, ŻE Z TEGO WYJDZIEMY?!

*PATRZ POPRZEDNI ALBUM

A CO Z MOJĄ SIOSTRĄ?!? SAMA ŚWIADOMOŚĆ, ŻE JEST ZABAWKĄ TEGO ZEPSUTEGO CHŁOPAKA, BUDZI WE MNIE MORDERCZE ZAMIARY.

ILENIA TAKŻE ŻYJE, **TIAGO**. I JEST W TYM PAŁACU. A TO NA RAZIE NAJWAŻNIEJSZE.

ZARZĄDCA WYDAJE SIĘ BYĆ NAM PRZYCHYLNY. SPRÓBUJĘ WYMÓC NA NIM, BY **HERAKLIUSZ** NIE ZNĘCAŁ SIĘ ZBYTNIO NAD TWOJĄ SIOSTRĄ... DOPÓKI NIE WYMYŚLIMY, JAK WSZYSCY RAZEM MOŻEMY OPUŚCIĆ TO MIASTO I TEN KRAJ.

ODEJŚĆ STĄD? **HA**! ZASTANAWIAM SIĘ JAK.

OBSERWUJĄC I CZEKAJĄC. JESTEŚMY W PORCIE. A PORT DAJE WIĘCEJ MOŻLIWOŚCI UCIECZKI, NIŻ JAKIEKOLWIEK INNE MIEJSCE.

JAKIŻ ŻAŁOSNY JEST TEN TWÓJ ŚWIAT, **THORGALU**. TUTAJ NAJGORSZYM WROGIEM CZŁOWIEKA JEST SAM CZŁOWIEK.

TO ŚWIAT, OD KTÓREGO **AARICIA** I JA PRÓBOWALIŚMY UCIEC. NIESTETY, DOPADA NAS, OBOJĘTNIE JAK DALEKO BYŚMY NIE ZASZLI.

BYŁYŚCIE WSPANIAŁE, DZIECI. TO DZIĘKI WAM JESTEŚMY ZNÓW RAZEM.

DLA MNIE TO BYŁO ŁATWE. NA SZCZĘŚCIE TE WIELKIE, CZARNE KOTY NIE BYŁY ZBYT GŁODNE.

TYLKO ŻE JA O MAŁO WSZYSTKIEGO NIE ZEPSUŁEM. ALE KIEDYŚ NAUCZĘ SIĘ LEPIEJ KONTROLOWAĆ SWOJE ZDOLNOŚCI. BĘDĘ RÓWNIE SILNY JAK MÓJ PRADZIADEK **TANATLOC**, ZOBACZYSZ.

NIE MIAŁAM JUŻ NADZIEI, ŻE JESZCZE KIEDYŚ SIĘ ODNAJDZIEMY. PRZYPOMINASZ SOBIE OBIETNICĘ, KTÓRĄ MI ZŁOŻYŁEŚ?

TAK, **AARICIO**. GDY TYLKO BĘDZIEMY MOGLI, WRÓCIMY DO **NORTHLANDU**. I TO BĘDZIE KONIEC NASZEJ WŁÓCZĘGI.


ABY NAUCZYĆ SIĘ CELOWAĆ, MUSICIE WŁAŚCIWIE TRZYMAĆ CIĘCIWĘ. CHWYĆCIE JĄ TUŻ PONIŻEJ MIEJSCA, GDZIE OPIERA SIĘ STRZAŁA.


TAK, WŁAŚNIE TAK. POTEM MIERZYSZ DO CELU, PATRZĄC NAŃ PO LINII DRZEWCA STRZAŁY.
MISTRZU THORGALU...


WZYWA CIĘ JEGO DOSTOJNOŚĆ GUBERNATOR.
ŚWIETNIE, JUŻ IDĘ. **TIAGO**, POPROWADŹ DALEJ LEKCJĘ, PROSZĘ.


I JAK, MISTRZU ŁUCZNIKÓW, SPRAWUJĄ SIĘ TWOI UCZNIOWIE?
BARDZO DOBRZE, WASZA DOSTOJNOŚĆ. SZYBKO SIĘ UCZĄ.


TYM LEPIEJ, TYM LEPIEJ. ALE NIE DLATEGO CIĘ WEZWAŁEM. ZA MIESIĄC, JAK CO PIĘĆ LAT, NA WYSPIE **SYRENII** ODBĘDZIE SIĘ WIELKI TURNIEJ POMIĘDZY DZIESIĘCIOMA PROWINCJAMI IMPERIUM. WYŚCIGI WOZÓW, WALKI WRĘCZ, POJEDYNKI NA MIECZE I KONKURS ŁUCZNICZY. WSZYSTKIE PROWINCJE WYSYŁAJĄ PO DWÓCH ZAWODNIKÓW W KAŻDEJ DYSCYPLINIE.

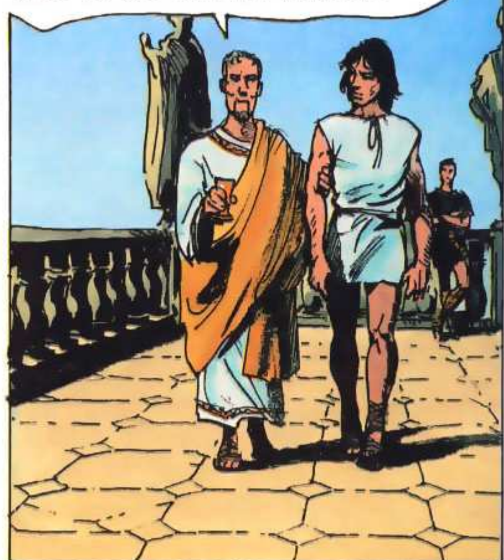

DWAJ ZWYCIĘZCY Z KAŻDYCH ZAWODÓW ZOSTAJĄ PRZYJĘCI NA SŁUŻBĘ DO IMPERATORA, CO JEST WIELKIM ZASZCZYTEM. ZATEM POSTANOWIŁEM, ŻE ZESPÓŁ W STRZELANIU Z ŁUKU STWORZYSZ TY WRAZ Z MOIM SYNEM **HERAKLIUSZEM.**


BARBARZYŃCA, JAK TY, RACZEJ NIE POJMIE, O CO MI CHODZI, ALE... MOJA PROWINCJA, PONANTU, JEST NAJBARDZIEJ ODLEGŁĄ CZĘŚCIĄ IMPERIUM. TUTAJ CHŁOPIEC TAK UZDOLNIONY JAK **HERAKLIUSZ** MA NIECIEKAWE WIDOKI NA PRZYSZŁOŚĆ. TYMCZASEM NA DWORZE IMPERATORA...


ZATEM **MUSICIE** WYGRAĆ!
GDYBY DO TEGO DOSZŁO, CZY TAKŻE BĘDĘ MUSIAŁ POJŚĆ NA SŁUŻBĘ DO IMPERATORA?


NIE MASZ WYBORU. JA TAKŻE... I BEZ WĄTPIENIA STANIESZ SIĘ CZŁONKIEM OSOBISTEJ GWARDII JEDNEGO Z PANÓW DWORU.
A MOJA RODZINA?


TO DROBIAZG. COŻ... ACH, JUŻ WIEM...


PODARUJĘ ICH PRZED ROZPOCZĘCIEM TURNIEJU. ZATEM, JEŚLI CHCESZ SIĘ Z NIMI POŁĄCZYĆ, BĘDZIESZ ZMUSZONY WYGRAĆ KONKURS WRAZ Z MOIM SYNEM. CZYŻ TO NIE ŚWIETNY POMYSŁ?


TURNIEJ ODBĘDZIE SIĘ W OBECNOŚCI KSIĘCIA-NASTĘPCY TRONU. WŚRÓD INNYCH PREZENTÓW POŚLĘ MU TWOJĄ ŻONĘ I DZIECI. ICH DROBNE UMIEJĘTNOŚCI ROZBAWIĄ DWÓR.


DOBRZE, TERAZ MOŻESZ ODEJŚĆ. OD JUTRA ZACZNIESZ TRENINGI Z **HERAKLIUSZEM.**


MOGĘ CI GO ZROBIĆ, BARBARZYŃCO. ALE BY POSŁUGIWAĆ SIĘ TAKIM ŁUKIEM, TRZEBA NIEMAŁEJ SIŁY.
NIE MARTW SIĘ TYM, ZBROJMISTRZU. WYKONAJ GO Z DRZEWA JEDNOCZEŚNIE GIĘTKIEGO I WYTRZYMAŁEGO. TYLKO O TO CIĘ PROSZĘ.




TAK
TAK


BY POPRAWIĆ TOR LOTU STRZAŁY, MUSISZ PRZESUNĄĆ KĄT CELOWANIA TWEGO OKA W KIERUNKU WYZNACZONYM PRZEZ BŁĘDNY STRZAŁ.
NIE ROZUMIEM.


STRZELIŁEŚ ZBYT WYSOKO. PODNOSZĄC WZROK W TRAKCIE UZGADNIANIA USTAWIENIA WZROKU Z POZYCJAMI STRZAŁY I CELU, OD RAZU OPUŚCISZ LEKKO ŁUK, A WIĘC STRZELISZ NIŻEJ.


WIDZISZ? RESZTA JEST KWESTIĄ JEDNOŚCI TWEGO DUCHA, OKA, STRZAŁY I CELU.
MAM TEGO DOŚĆ!
TAK
TAK


STWORZENIE Z TOBĄ ZESPOŁU MA NA CELU PONIŻENIE MNIE BARDZIEJ NIŻ PONIŻYŁEŚ MNIE, DARUJĄC MI ŻYCIE.
DAROWAŁEM CI ŻYCIE, GDYŻ NIE BYŁEM JUŻ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE. NIE MIAŁEM ZAMIARU PONIŻYĆ CIĘ.


TWORZYSZ ZE MNĄ ZESPÓŁ, GDYŻ TWÓJ OJCIEC PRAGNIE CIĘ WIDZIEĆ NA DWORZE WASZEGO IMPERATORA.
WIEM, ABY SIĘ MNIE POZBYĆ. ALE TO NIE JEDYNY POWÓD, BARBARZYŃCO.


WIESZ, DLACZEGO GUBERNATOR – ZRESZTĄ, JAK WSZYSCY INNI GUBERNATORZY – CHCIAŁBY WYGRAĆ TEN TURNIEJ? PROWINCJA, OGŁOSZONA ZWYCIĘSKĄ W TOKU WSZYSTKICH PRÓB, ZOSTANIE ZWOLNIONA OD PODATKU NA OKRES JEDNEGO ROKU.
PANIE HERAKLIUSZU


TWOJA MAŁA, RUDA NIEWOLNICA... ZDOŁAŁA UCIEC...

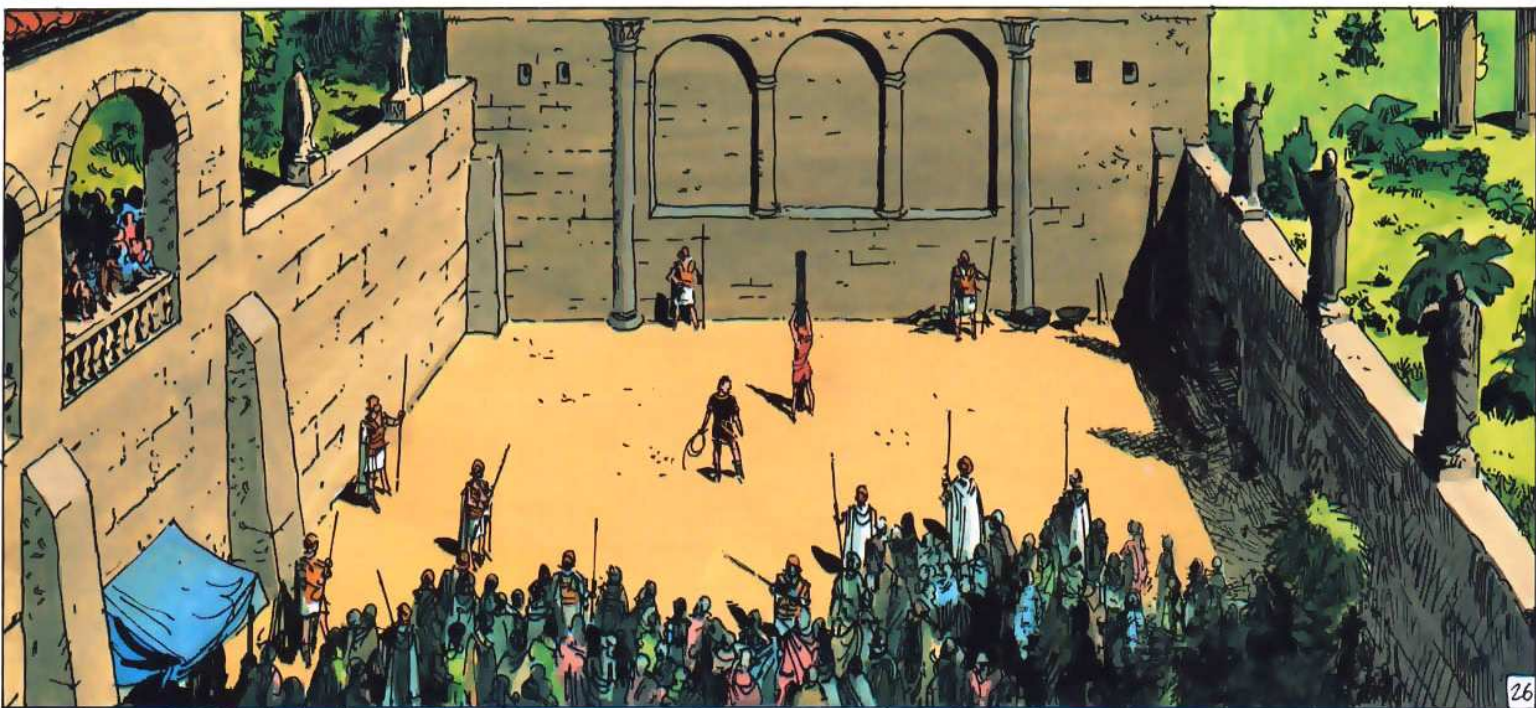



UDAŁO JEJ SIĘ WŚLIZNAĆ DO ŁADOWNI STATKU KUPIECKIEGO. ALE ZOBACZYŁ JĄ PEWIEN MARYNARZ, A KAPITAN MNIE POWIADOMIŁ.


BRONIŁA SIĘ JAK FURIA. MUSIAŁEM JĄ NIECO OGŁUSZYĆ.
CO SIĘ DZIEJE, ŚLICZNOTKO? JUŻ CI SIĘ NIE PODOBA U TWOJEGO DOBREGO PANA?




ZBIERZ NA PLACU WSZYSTKICH PAŁACOWYCH SŁUŻĄCYCH I NIEWOLNIKÓW. OSOBIŚCIE UKARZĘ TĘ RUDĄ PANTERĘ.




ZNACIE REGUŁY. JEŚLI NIEWOLNIK SPRÓBUJE UCIECZKI, JEST KARANY. 50 BATÓW DLA MĘŻCZYZNY, 30 DLA KOBIETY.


PO DRUGIEJ PRÓBIE UCINA SIĘ MU NOS I USZY.


ZA TRZECIĄ CZEKA GO ŚMIERĆ. TEJ KOBIECIE, BĘDĄCEJ MOJĄ NIEWOLNICĄ, ZDECYDOWAŁEM SIĘ OSOBIŚCIE WYMIERZYĆ NALEŻNĄ KARĘ.




CLAC





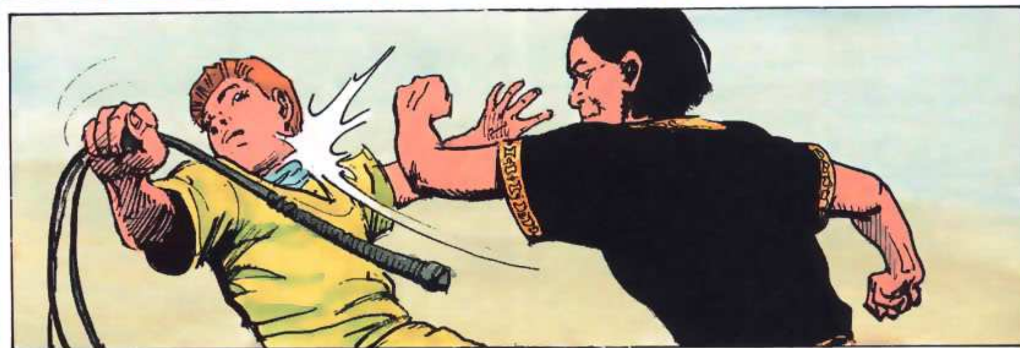

CLAC


CLAC
TIAGO, NIC NIE MOŻESZ ZROBIĆ.


TYM RAZEM KRZYKNIESZ, MAŁA SUKO!


TIAGO, NIE!
CLAC


???



ZOSTAWCIE JA SIĘ NIM ZAJMĘ
...




ŻEGNAJ, MAŁY BARBA-
RZYŃCO. NIEDŁUGO
CIESZYŁEŚ SIĘ
WOLNOŚCIĄ.
AHHHH

AAAAHHHH



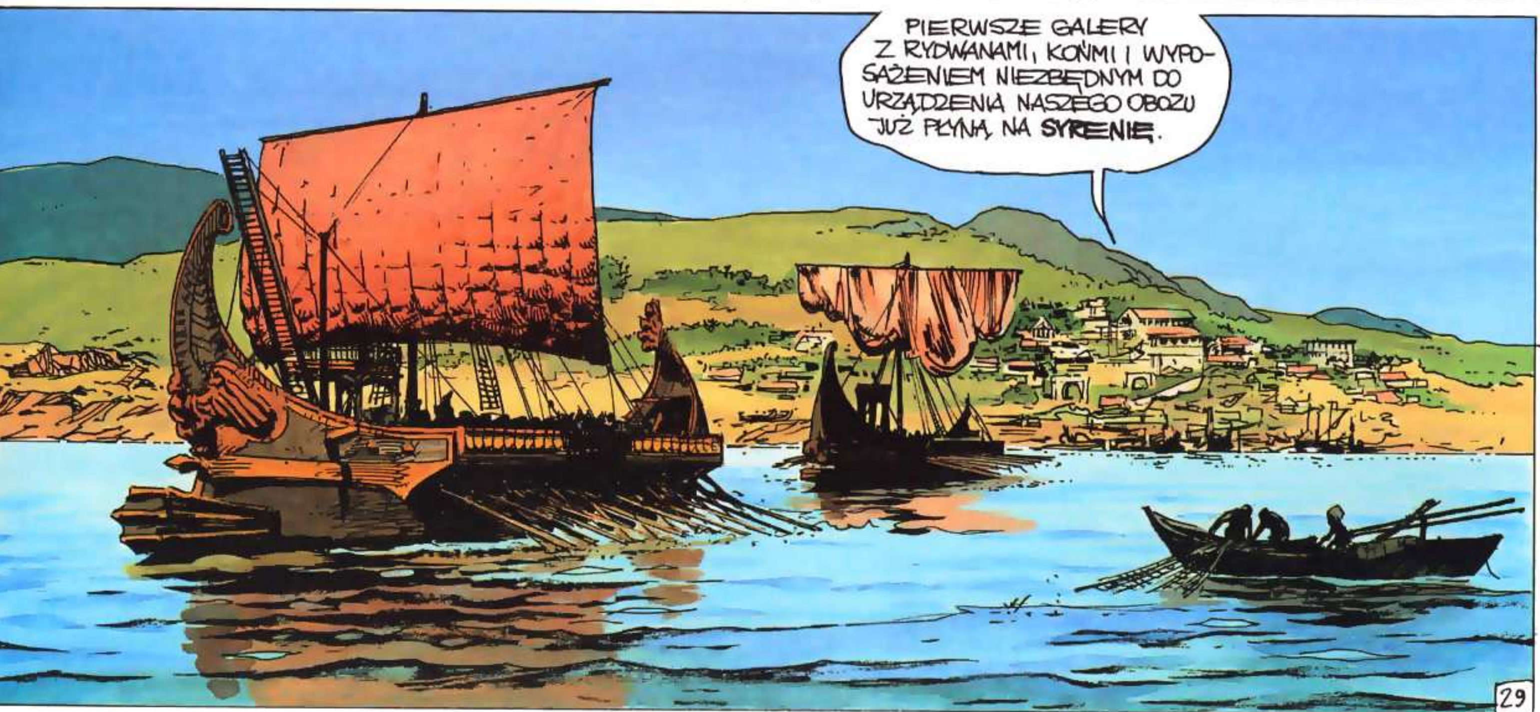




*PATRZ POPRZEDNI ALBUM








DWÓR I ZAWODNICY WYPŁYNĄ ZA DWA DNI. ZAPOWIADA SIĘ PRZYJEMNA POGODA, TEN TURNIEJ BĘDZIE PIĘKNYM ŚWIĘTEM, MISTRZU THORGALU.
WŁAŚNIE, WASZA DOSTOJNOŚĆ, CO DO TEGO...


NIE CHCESZ BYĆ W DRUŻYNIE Z HERAKLIUSZEM, O TO CHODZI? BO ZABIŁ TWEGO PRZYJACIELA I ZMASAKROWAŁ TĘ BIEDACZKĘ?
TO... CÓŻ... TAK, WASZA DOSTOJNOŚĆ.


COŚ CI WYZNAM, BARBARZYŃCO. NIE LUBIĘ MEGO SYNA. TO OKRUTNY GBUR, CHEŁPLIWY I TĘPY, KTÓRY MYLI WŁADZĘ Z DESPOTYZMEM. BEZ WĄTPIENIA TO MOJA WINA, ŹLE GO WYCHOWAŁEM.

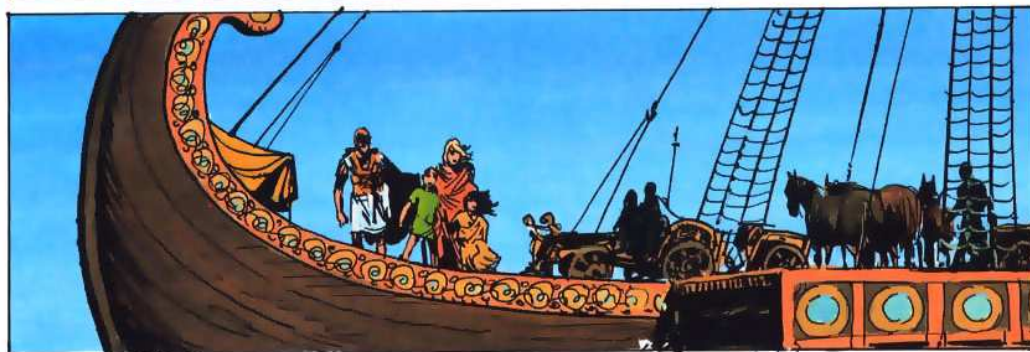

NA DWORZE IMPERATORA SPOTKA DWORZAN JESZCZE GORSZYCH OD SIEBIE. JEGO WADY I SŁABOŚCI STANĄ SIĘ WTEDY JEGO NAJLEPSZĄ BRONIĄ, A ON POCZUJE SIĘ JAK KROKODYL W MULE.


DOSKONALE. DZIĘKI, TYBRUSIE.


WRÓĆMY NA CHWILĘ NA TARAS, MISTRZU THORGALU...

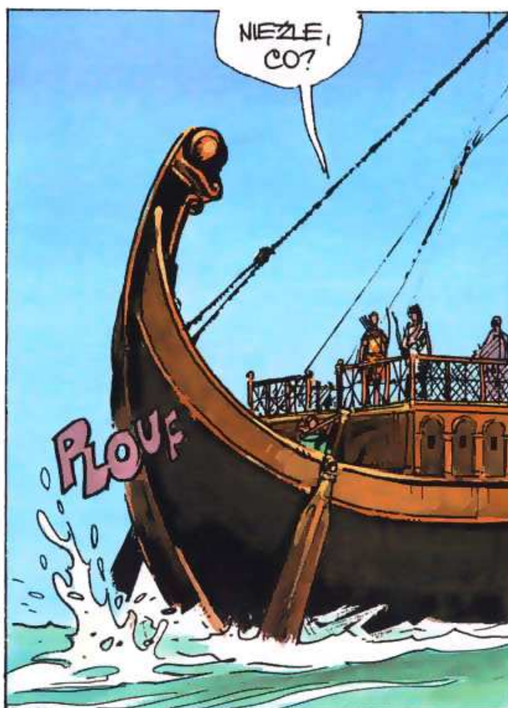

TY, KTÓRY MASZ TAK BYSTRY WZROK, CZY WIDZISZ TRÓJRZĘDOWIEC, OPUSZCZAJĄCY PORT W KIERUNKU PÓŁNOCNO-WSCHODNIM?
TAK.


KIERUJE SIĘ W STRONĘ STOLICY. JEST WYPEŁNIONY PREZENTAMI DLA IMPERATORA I NASTĘPCY TRONU. SPÓJRZ NA DZIÓB STATKU...




TWOJA REAKCJA BYŁA ŁATWA DO PRZEWIDZENIA, BARBARZYŃCO. TERAZ, JEŚLI CHCESZ ODNALEŹĆ BLISKICH, NIE MASZ WYBORU: MUSISZ WYGRAĆ KONKURS STRZELECKI. RAZEM Z HERAKLIUSZEM!

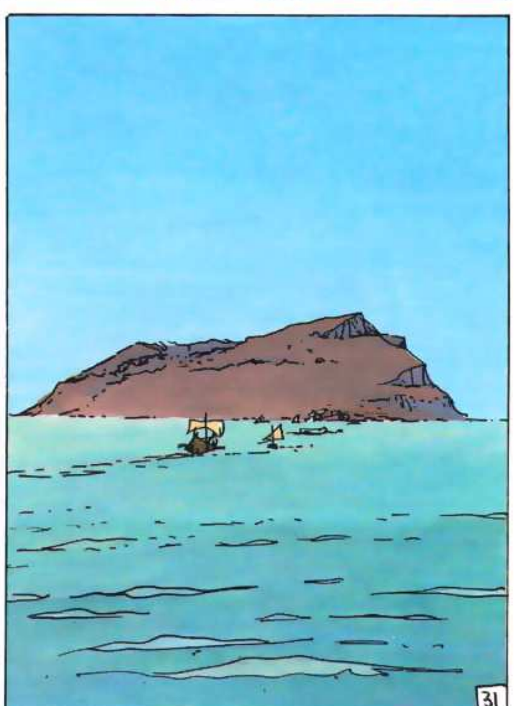



NIEŹLE, CO?
PLOUF

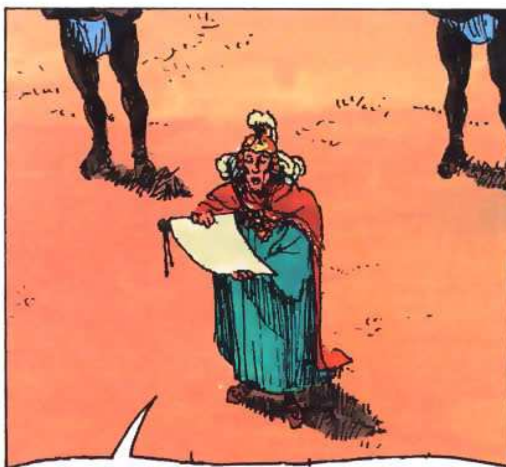
MÓGŁBYŚ DOKONAĆ TEGO SAMEGO ZA POMOCĄ TEGO KRZYWEGO ŁUKU, KTÓRY KAZAŁEŚ SOBIE ZROBIĆ?
JUŻ CI TŁUMACZYŁEM, ŻE NIE ZABIJAM BEZ POTRZEBY. ANI ZWIERZĄT, ANI SYNÓW GUBERNATORA.

SŁYSZYSZ, JAK TEN BARBARZYŃCA MNIE TRAKTUJE? TY PRZYNAJMNIEJ NAUCZYŁAŚ SIĘ ULEGŁOŚCI. CHODŹ, WRÓCIMY NA RUFĘ STATKU DO MYCH DROGICH RODZICÓW.

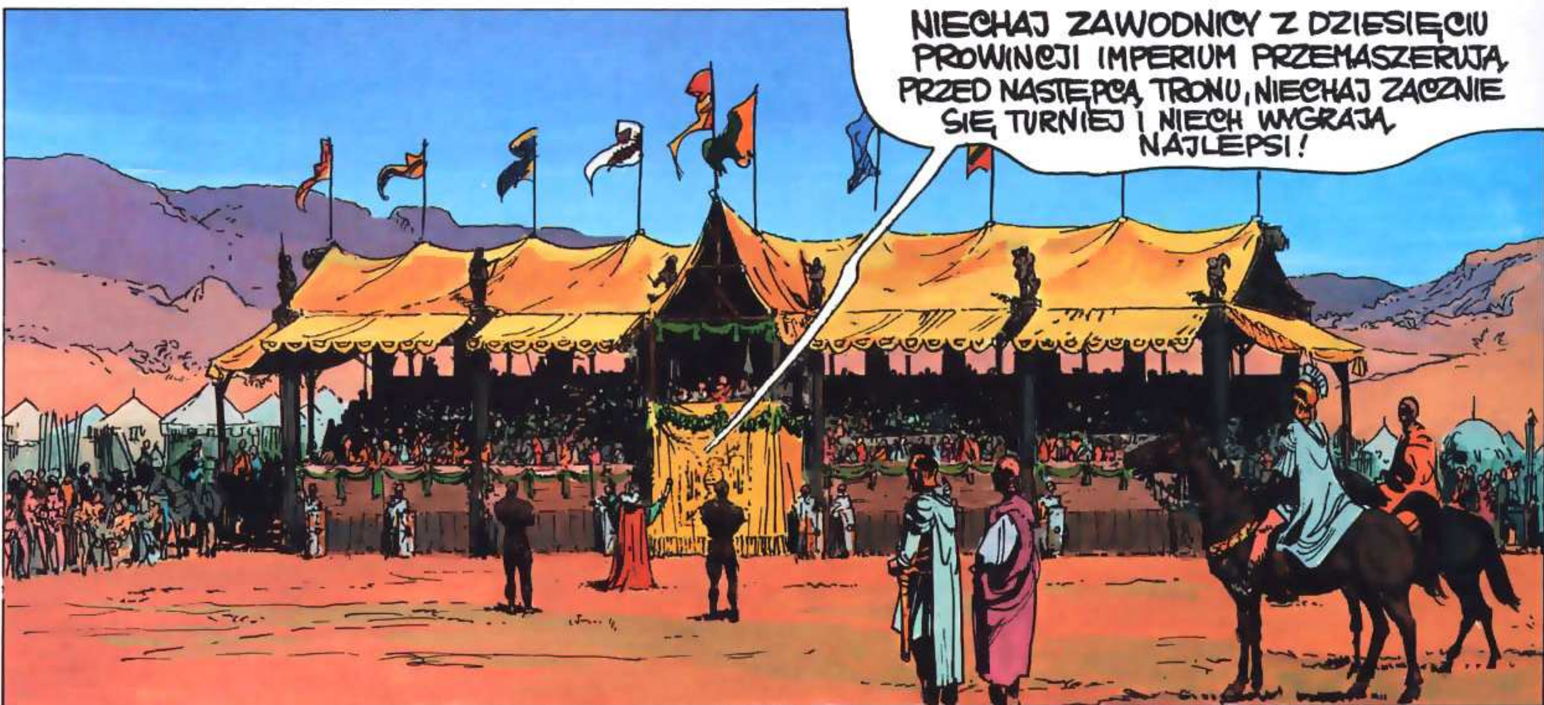



NARESZCIE SYRENIA! NIE MAM NIC PRZECIWKO POWROTOWI NA LĄD.



TURNIEJ DZIESIĘCIU PROWINCJI POTRWA TRZY DNI I OBEJMIE CZTERY DYSCYPLINY: WYŚCIGI WOZÓW, WALKĘ WRĘCZ, POJEDYNKI NA MIECZE I STRZELANIE Z ŁUKU. KAŻDA PROWINCJA MOŻE WYSTAWIĆ TYLKO DWÓCH ZAWODNIKÓW W KAŻDEJ DYSCYPLINIE.


NA ZAKOŃCZENIE PIERWSZEGO DNIA TRZY PROWINCJE, KTÓRE ZAJMĄ W ŁĄCZNEJ KLASYFIKACJI OSTATNIE TRZY MIEJSCA, ZOSTANĄ WYELIMINOWANE. PODOBNIE STANIE SIĘ NA ZAKOŃCZENIE DRUGIEGO DNIA. W TEN SPOSÓB TRZECIEGO DNIA ZMIERZĄ SIĘ CZTERY PROWINCJE, KTÓRE POZOSTANĄ NA PLACU BOJU.


ZWYCIĘŻY TA PROWINCJA, KTÓRA OSTATNIEGO DNIA PRZEJDZIE NAJWIĘCEJ PRÓB. W PRZYPADKU REMISU LOS WYZNACZY DECYDUJĄCĄ PRÓBĘ, KTÓRA WYŁONI ZWYCIĘZCĘ.


NIECHAJ ZAWODNICY Z DZIESIĘCIU PROWINCJI IMPERIUM PRZEMASZERUJĄ PRZED NASTĘPCĄ TRONU, NIECHAJ ZACZNIE SIĘ TURNIEJ I NIECH WYGRAJĄ NAJLEPSI!








ODLEGŁOŚĆ 120 KROKÓW!

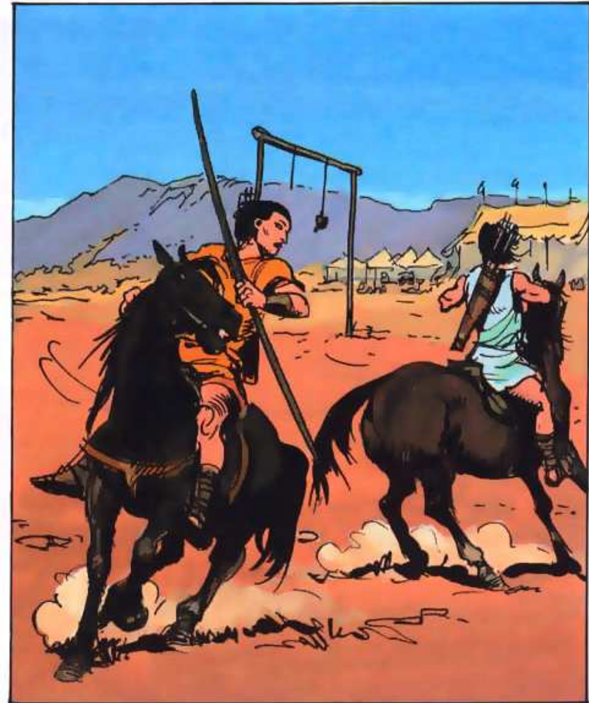
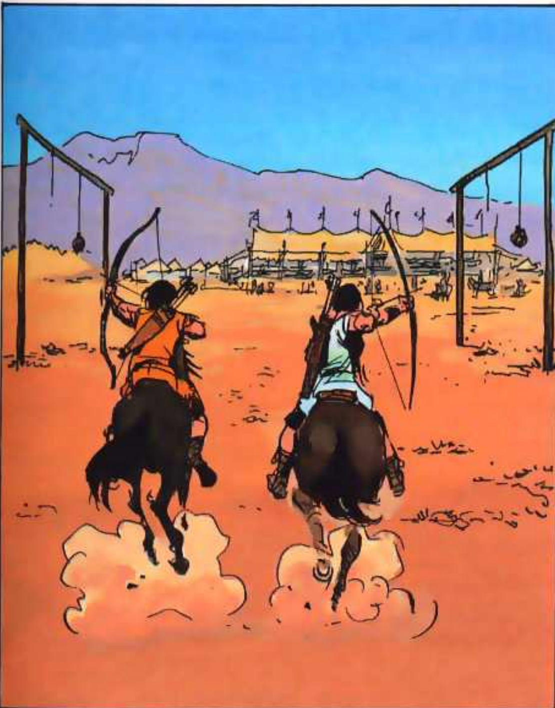
DZIĘKI TWEMU BARBARZYŃCY PROWADZICIE W KONKURSIE STRZELECKIM.
JAKO JEDYNY TRAFIŁ DWOMA STRZAŁAMI W ŚRODEK CELU ZE 180 KROKÓW.
Z TYM JEGO KRZYWYM ŁUKIEM TO NIE BYŁO TRUDNE. ALE ZOBACZYMY, CZY PORADZI SOBIE RÓWNIE DOBRZE W JUTRZEJSZEJ PRÓBIE.
CO O TYM MYŚLISZ, **ILENIO**? SĄDZISZ, ŻE WYGRAMY DZIĘKI TWEMU NIEZWYKŁEMU PRZYJACIELOWI? OCZYWIŚCIE, O ILE PRZED KOŃCEM TURNIEJU NIE PRZYDARZY MU SIĘ JAKIŚ NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.
DLACZEGO NIE SPRAWISZ SWOJEJ DZIKUSCE MAŁYCH LAMPARCIĄTEK? BOISZ SIĘ, ŻE CIĘ PODRAPIE? **CHA! CHA!**
HERAKLIUSZU!
MAM DOŚĆ PATRZENIA, JAK TRAKTUJESZ TĘ NIESZCZĘSNĄ NICZYM ZWIERZĘ! NATYCHMIAST JĄ ROZWIĄŻ.
ALEŻ... TO **MOJA** NIEWOLNICA, ZROBIĘ Z NIĄ, CO ZECHCĘ.
A JA JESTEM TWOIM OJCEM. **ZRÓB TO!**
ROBISZ BŁĄD, OJCZE. TA DZIKUSKA WYKORZYSTA TO, BY UCIEC.
A DOKĄD MIAŁABY UCIEC? TO NIEZAMIESZKANA WYSPA, DO TEGO JEST NIEWIELKA. DZIEWCZYNA JUŻ WYSTARCZAJĄCO ZOSTAŁA UKARANA. NIE LUBIĘ ZBĘDNEGO OKRUCIEŃSTWA, HERAKLIUSZU.
GDZIE JEST **THORGAL**? KSIĄŻĘ BYŁ POD OGROMNYM WRAŻENIEM JEGO WYCZYNU.
NIE MAM POJĘCIA, GDZIE JEST, I NIE OBCHODZI MNIE TO. CZUJĘ SIĘ WYSTARCZAJĄCO UPOKORZONY TYM, ŻE JESTEM Z NIM W DRUŻYNIE.

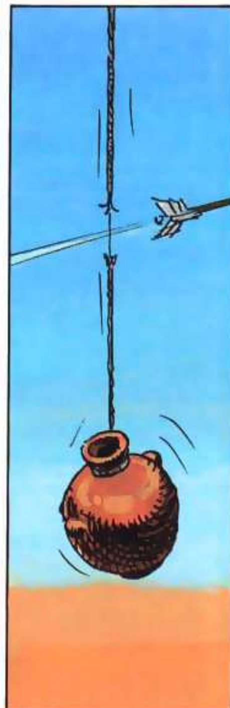

MAM NADZIEJĘ, ŻE POTRAFISZ JEŹDZIĆ NA KONIU, BARBARZYŃCO?
TROCHĘ.

RUSZAJCIE!










NA ZAKOŃCZENIE DRUGIEGO DNIA POZOSTAJĄ NA PLACU PROWINCJE PONANTU, TRACJI, PONTU I DACJI. NIECHAJ JUTRO BOGOWIE SPRAWIĄ, BY WYGRALI NAJLEPSI!


BRAWO, HERAKLIUSZU! DZIĘKI TOBIE ZACHOWALIŚMY PRZEWAGĘ.
NIE ZALEŻY MI NA TWOICH POCHWAŁACH, BARBARZYŃCO!


ILENIO! ILENIO! GDZIE SIĘ PODZIAŁAŚ, MAŁA ŻDZIRO?!
NIE POWINIENEM BYŁ SŁUCHAĆ OJCA! JAK TYLKO ILENIA SIĘ ZNAJDZIE, OĆWICZĘ AŻ DO KRWI PODESZWY JEJ STÓP! TO JĄ CZEGOŚ NAUCZY.





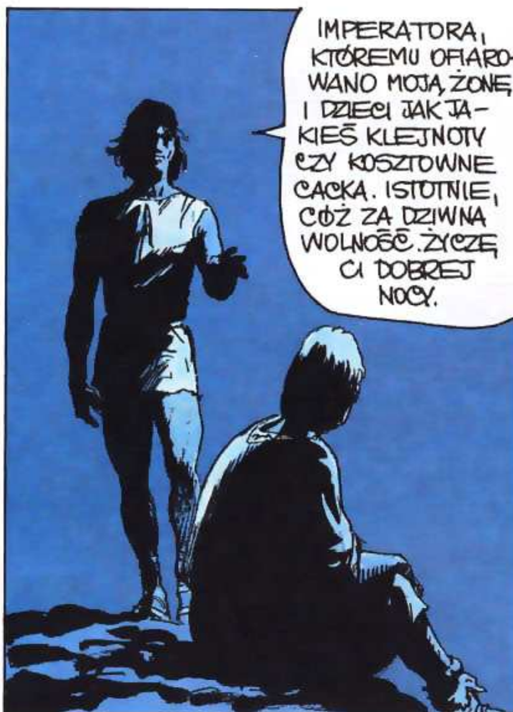



TY JESTEŚ BARBARZYŃCĄ, KTÓREGO ZWĄ THORGALEM?


TO JA. A KIM TY JESTEŚ?
MOJE IMIĘ NIC CI NIE POWIE. MOGĘ NA CHWILĘ USIĄŚĆ OBOK CIEBIE?


TWÓJ GUBERNATOR OPOWIADAŁ MI O TOBIE. WYDAJE SIĘ, ŻE NIE TYLKO JESTEŚ DOSKONAŁYM ŁUCZNIKIEM, ALE RÓWNIEŻ ROZTROPNYM I ODWAŻNYM CZŁOWIEKIEM. SKĄD POCHODZISZ?
Z DALEKA. ZE ZBYT DALEKA. WRAZ Z RODZINĄ PRZEMIERZYŁEM ZNANE I NIEZNANE ZIEMIE W POGONI ZA WIDMEM WOLNOŚCI. ZNALAZŁEM TYLKO NĘDZĘ, NIENAWIŚĆ I TYRANIĘ, JAKBY CZŁOWIEK ZOSTAŁ NA ZAWSZE PRZEKLĘTY PRZEZ BOGÓW, KTÓRZY GO STWORZYLI.







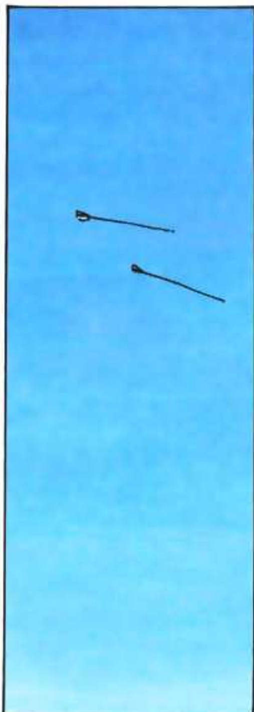
PO TRZECH CZWARTYCH TRZECIEGO DNIA PROWINCJA TRACJI PRZESZŁA PRÓBY WALKI WRĘCZ I NA MIECZE. PROWINCJA PONANTU PRZESZŁA PRÓBY WYŚCIGÓW WOZÓW I PROWADZI W KONKURSIE STRZELANIA Z ŁUKU. PROWINCJE PONTU I DACJI ZOSTAJĄ ZATEM WYELIMINOWANE.
















437 KROKÓW!
760 KROKÓW!

MÓJ SYN JEST JESZCZE NIECO ZA MŁODY NA PRÓBĘ ODLEGŁOŚCI, ALE JEGO TOWARZYSZ MA WIELKĄ SIŁĘ.

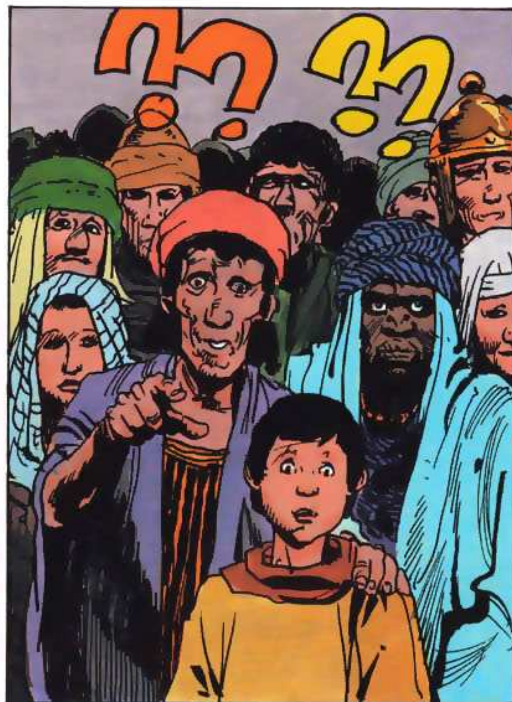
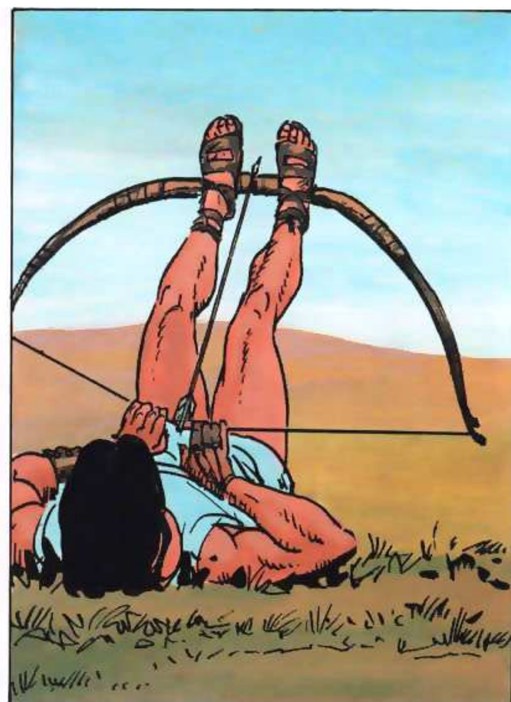
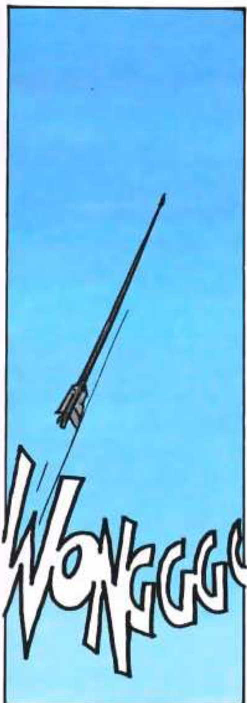



848 KROKÓW!
OOCHHHH

REKORD!
NIKT DOTĄD NIE STRZELIŁ TAK DALEKO!
BRAWO, TRACJA!

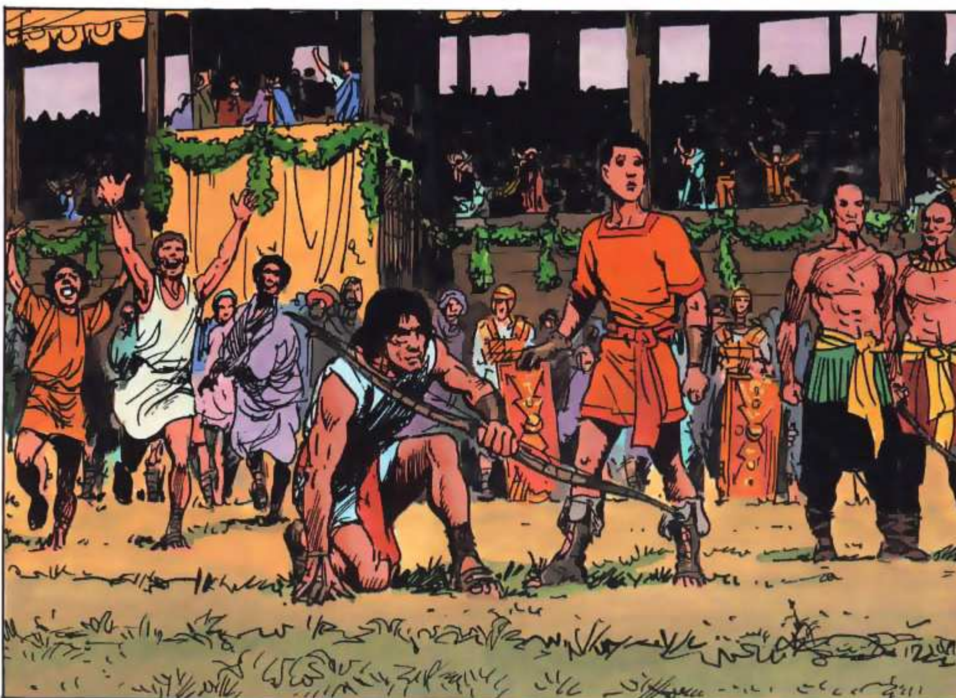
NA PRÓŻNO SIĘ MĘCZYSZ, BARBARZYŃCO, PRZEGRALIŚMY. NIE DOSTANĘ SIĘ NA DWÓR IMPERATORA, A MÓJ OJCIEC ZAPŁACI PODATEK, JAK W UBIEGŁYCH LATACH.



ALEŻ...CO TY ROBISZ?!
STOSUJĘ PODSTAWOWĄ ZASADĘ ŻYCIOWĄ, HERAKLIUSZU: NIGDY NIE REZYGNOWAĆ, DOPÓKI MASZ CHOĆBY JEDNĄ STRZAŁĘ.

??
??


WONGGG



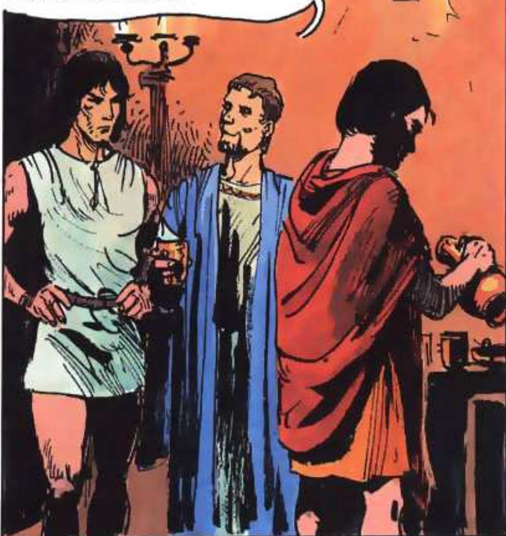


PLOUF


JAKIKOLWIEK BY NIE BYŁ WYNIK TURNIEJU PO ROZSTRZYGAJĄCEJ PRÓBIE, CHCĘ ZOBACZYĆ TEGO CZŁOWIEKA WŚRÓD MEJ OSOBISTEJ SŁUŻBY.
ALEŻ... ECH... OCZYWIŚCIE, WASZA WYSOKOŚĆ. TO BĘDZIE DLA MNIE WIELKI ZASZCZYT, PANIE.


I CO, ZNALAZŁEŚ JĄ?
NIE.

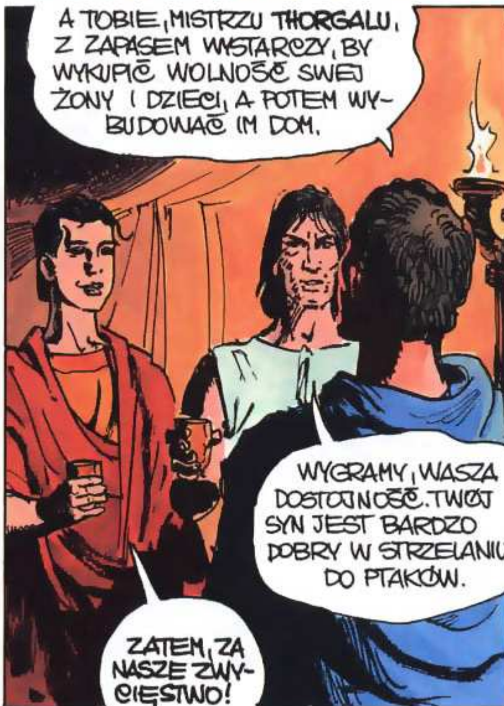

UKRYWA SIĘ JUŻ OD DWÓCH DNI. WIEDZIAŁEM, ŻE NIE POWINIENEŚ BYŁ KAZAĆ MI JEJ ROZWIĄZYWAĆ.
JAK CI JUŻ MÓWIŁEM, TO MALEŃKA WYSEPKA. ZANIM WIECZOREM ODPŁYNIEMY, WYŚLĘ NASZYCH LUDZI, BY JĄ PRZETRZĄSNĘLI. ALE JEST COŚ WAŻNIEJSZEGO...

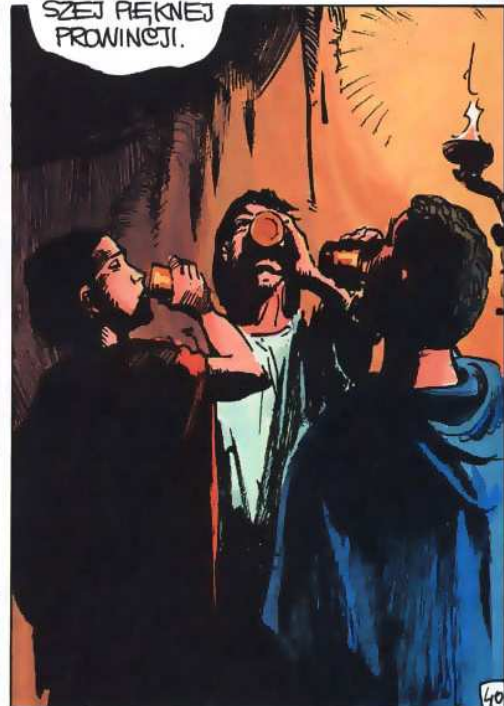

BY ROZSTRZYGNĄĆ, KTÓRA Z PROWINCJI WYGRA, LOS WYZNACZYŁ NOWĄ PRÓBĘ ŁUCZNICZĄ: STRZELANIE DO TURKAWEK. NIEDŁUGO SIĘ ROZPOCZNIE.


JAKO ZWYCIĘZCY KONKURSU, MACIE PEWNOŚĆ, ŻE TRAFICIE NA DWÓR IMPERATORA. ALE OD TEJ OSTATNIEJ PRÓBY ZALEŻY WYNIK CAŁEGO TURNIEJU.
CZYLI ZAOSZCZĘDZENIE CAŁOROCZNEGO PODATKU.


I HONOR, **HERAKLIUSZU, HONOR!**
NO CÓŻ, WYPIJMY ZA HONOR NASZEJ PIĘKNEJ PROWINCJI.


JEŚLI WYGRACIE, DAM KAŻDEMU Z WAS **50 SZTUK ZŁOTA**. BĘDZIESZ MÓGŁ URZĄDZIĆ SIĘ W STOLICY STOSOWNIE DO SWEJ GODNOŚCI, **HERAKLIUSZU**...

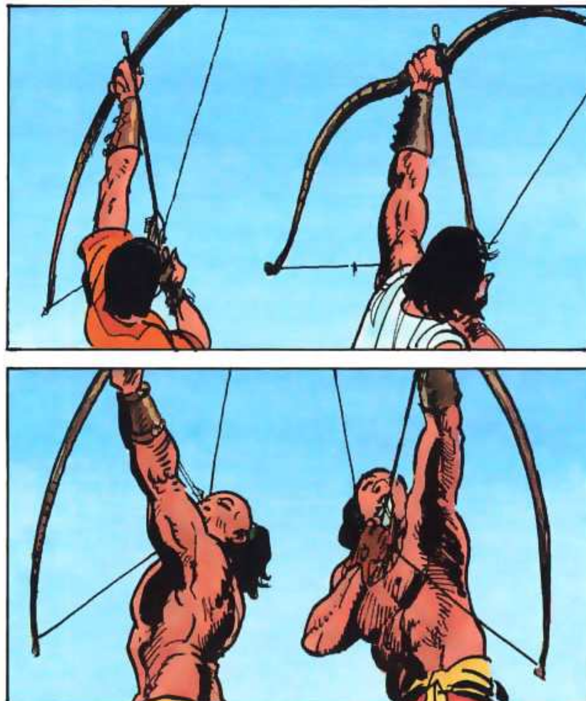

A TOBIE, MISTRZU **THORGALU**, Z ZAPASEM WYSTARCZY, BY WYKUPIĆ WOLNOŚĆ SWEJ ŻONY I DZIECI, A POTEM WYBUDOWAĆ IM DOM.
WYGRAMY, WASZA DOSTOJNOŚĆ. TWÓJ SYN JEST BARDZO DOBRY W STRZELANIU DO PTAKÓW.
ZATEM, ZA NASZE ZWYCIĘSTWO!




KAŻDA DRUŻYNA MA DO DYSPOZYCJI DZIESIĘĆ STRZAŁ. WYPUŚCIMY CZTERY RZUTY PO DZIESIĘĆ TURKAWEK W KAŻDYM. PRZYGOTUJCIE SIĘ!


10 MIEDZIAKÓW NA TRAKÓW.
PRZYJMUJĘ. CI Z PONANTU SĄ LEPSI.


PIERWSZY RZUT!






PO 3 TRAFIENIA W PIERWSZYM RZUCIE.
ALE TRAKOWIE MAJĄ TYLKO PIĘĆ STRZAŁ, A CI Z PONANTU SZEŚĆ.


SĄDZIŁEM, ŻE NIE LUBISZ STRZELAĆ DO ZWIERZĄT.
NIE MAM WYBORU. CO NIE PRZESZKADZA MI UWAŻAĆ TEJ PRÓBY ZA NIEPOTRZEBNE OKRUCIEŃSTWO.


DRUGI RZUT!
JEŚLI CHCESZ WYGRAĆ, SPRÓBUJ NIE MARNOWAĆ WIĘCEJ STRZAŁ.
IDŹ DO CZORTA!

6 DO 5 DLA PROWINCJI PONANTU PO DRUGIM RZUCIE!

I ZOSTAŁY NAM JESZCZE **TRZY** STRZAŁY, PODCZAS GDY WY MACIE JUŻ TYLKO **DWIE**...

JESTEŚMY JUŻ WŁAŚCIWIE PEWNI ZWYCIĘSTWA. DOBRZE ODEGRAŁEŚ SWĄ ROLĘ, BARBARZYŃCO. I **TERAZ** TA ROLA SIĘ KOŃCZY.

?

ZACZYNAJĄ CIĘ PALIĆ WNĘTRZNOŚCI, PRAWDA? I CZUJESZ, JAK CIĄŻY CI GŁOWA?

CO... CO SIĘ ZE MNĄ DZIEJE?

SPÓJRZCIE... BARBARZYŃCA CHWIEJE SIĘ NA NOGACH.

DZIEJE SIĘ COŚ NIEZWYKŁEGO.

TO Z PEWNOŚCIĄ ZMĘCZENIE ALBO UDAR SŁONECZNY.

TO MUSI BYĆ WINO. NIEBEZPIECZNIE JEST PIĆ PRZED ZAWODAMI, NIE WIEDZIAŁEŚ O TYM?

AARICIO, DODAJ MI SIŁ...

NIE WYOBRAŻAŁEŚ SOBIE CHYBA, ŻE PODZIELĘ SIĘ Z TOBĄ LAUREM ZWYCIĘZCY, BIEDNY GŁUPCZE. POZDRÓW ODE MNIE BOGA PIEKIEŁ! ***CHA! CHA!***

TRZECI RZUT!

DWIE TURKAWKI! DWIE TURKAWKI TRZEMA STRZAŁAMI I **WYGRAŁEM!**


NIE TRAFIK!
NASZE OSTATNIE STRZAŁY! WSZYSTKO NA JEDNĄ KARTĘ, BRACIE!


TAAAAK... WYGRA...


??
?


???




7 TRAFIEŃ PO TRZECIM RZUCIE!
BARBARZYŃCA! TRZEBA GO...
NIE! ZASADY TURNIEJU ZABRANIAJĄ INTERWENCJI PRZED KOŃCEM PRÓB, COKOLWIEK BY SIĘ NIE DZIAŁO.


TYLKO JEDNA TURKAWKA! TRAFIĘ JEDNĄ TURKAWKĘ OSTATNIĄ STRZAŁĄ I BĘDĘ RÓWNY BOGOM!


OSTATNI RZUT!








TA KOBIETA!!! SCHWYTAĆ TĘ KOBIETĘ!!!






IDĘ, TIAGO...



WKRÓTCE ZACZNIE SIĘ PRZYPŁYW, WASZA DOSTOJNOŚĆ. MUSIMY RUSZAĆ.
TO BYŁ MÓJ SYN, TYBRUSIE. BYŁ OKRUTNY I PRÓŻNY, ALE BYŁ MOIM DZIECKIEM.
CHODŹ, PANIE. ZAJMĘ SIĘ PRZENIESIENIEM GO NA STATEK.
ZBUDUJEMY MU MAUZOLEUM W OGRODACH PAŁACOWYCH, DOBRZE?
NAJPIĘKNIEJSZE MAUZOLEUM, WASZA DOSTOJNOŚĆ, Z NAJDROŻSZEGO MARMURU.
KIM SĄ TAMCI LUDZIE?
TO TRAKOWIE, ŚWIĘTUJĄ ZWYCIĘSTWO.
DWIE PROWINCJE UKOŃCZYŁY TURNIEJ Z RÓWNYM WYNIKIEM, WIĘC KSIĄŻĘ PRZYZNAŁ KAŻDEJ Z NICH PO SZEŚĆ MIESIĘCY ZWOLNIENIA Z PODATKU.
I WSZYSTKO PO TO... LOS Z NAS ZASZYDZIŁ, TYBRUSIE, ZASZYDZIŁ!
A BARBARZYŃCA? ON TAKŻE NIE ŻYJE?
TAK, WASZA DOSTOJNOŚĆ. BEZ WĄTPIENIA OTRUŁA GO TA WARIATKA, KTÓRA ZABIŁA TWEGO SYNA. ALE PRAWDY NIGDY SIĘ NIE DOWIEMY.

TEN ODWAŻNY CZŁOWIEK ZASŁUGUJE NA POCHÓWEK. POGRZEBCIE GO Z JEGO ŁUKIEM NA SZCZYCIE URWISKA, TAM, SKĄD LUBIŁ SPOGLĄDAĆ NA MORZE.

WEDLE ROZKAZU, WASZA WYSOKOŚĆ!

SŁYSZELIŚCIE? WYKONAĆ!

UFFF... CIĄGLE MY ODWALAMY NAJGORSZĄ ROBOTĘ!

ZOBACZYSZ, ŻE PRZEZ TO OMINIE NAS PRZYDZIAŁ WINA I MIĘSA, KTÓRE OBIECANO NA KONIEC TURNIEJU.

POZA TYM, TA ZIEMIA JEST TWARDA JAK KAMIEŃ. TO NAM ZAJMIE CAŁY DZIEŃ!

ZOSTAWMY GO TUTAJ. OPRÓCZ MEW I MRÓWEK NIKT SIĘ O NICZYM NIE DOWIE.

A KIEDY WRÓCIMY ZA PIĘĆ LAT, ZNAJDZIEMY ŚLICZNY, CZYŚCIUTKI SZKIELECIK, W SAM RAZ DO GRY W KOŚCI! CHA! CHA!

KONIEC

NASTĘPNY EPIZOD: **KRISS DE VALNOR**

Grzegorz ROSIŃSKI
urodził się 3 sierpnia 1941 roku w Stalowej Woli. Znak zodiaku – Lew. Mieszka w Szwajcarii.
Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych ilustrował książki dla dzieci i projektował okładki płytowe, ale szczególnie interesował się komiksem. Zaczął rysować komiksy jeszcze w Polsce, lecz prawdziwa kariera czekała go w Belgii.
W 1976 roku poznał pisarza i scenarzystę Jeana Van Hamme'a. Ich pierwsza wspólna seria komiksów – przygody Thorgala Aegirssona – spotkała się z wielkim uznaniem i odniosła ogromny sukces.
W 1979 roku ROSIŃSKI otrzymał za „Thorgala" pierwsze wyróżnienie – nagrodę Saint-Michel. Dzisiaj ma już ich dziesiątki. Jest uznawany za najpopularniejszego europejskiego rysownika komiksu.
Poza wydawaną już od 1976 roku serią „Thorgal" ROSIŃSKI jest autorem albumów serii „Yans", „Skarga Utraconych Ziem" i „Szninkiel".

Jean VAN HAMME
urodził się 16 stycznia 1939 roku w Brukseli.
Znak zodiaku – Koziorożec.
Z wykształcenia jest ekonomistą, ale nie bilanse księgowe stały się jego pasją. Szybko zorientował się, że dużo ciekawsze jest wymyślanie opowieści i scenariuszy. Jest autorem powieści przygodowych, pracuje również dla telewizji. Największą popularność zdobyły jego scenariusze komiksów, napisane dla tak znanych rysowników, jak Cuvelier, Geri, Beautemps, Dany, Aidans, Cheret i Vance.
W 1976 roku poznał polskiego rysownika Grzegorza Rosińskiego. Znajomość ta zaowocowała nowym pomysłem na scenariusz komiksu – postacią Thorgala Aegirssona. Wymyślony przez VAN HAMME'A, a narysowany przez Rosińskiego fantastyczny, mroczny świat wikingów odniósł wielki sukces. Wciąż są wznawiane starsze tytuły i powstają nowe przygody Thorgala. VAN HAMME był wielokrotnie nagradzany na konwentach komiksowych.

27

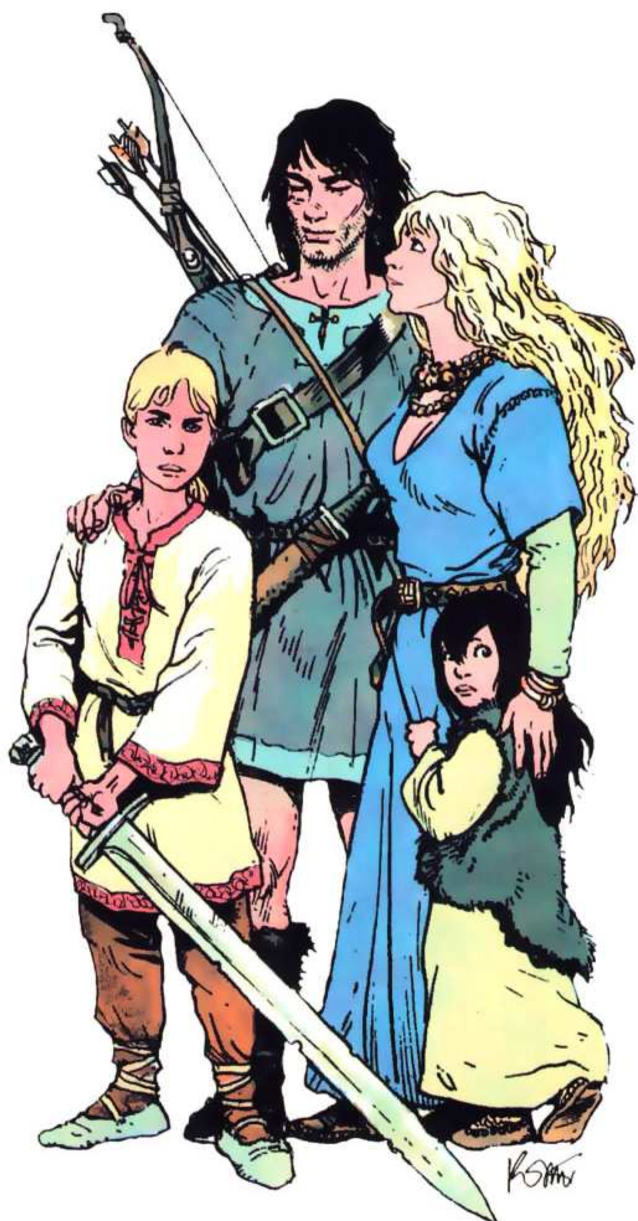
Klub Świata Komiksu przedstawia:

THORGAL

BARBARZYŃCA

Dotychczas ukazały się:

1. ZDRADZONA CZARODZIEJKA
2. WYSPA WŚRÓD LODÓW
3. TRZECH STARCÓW Z KRAINY ARAN
4. CZARNA GALERA
5. PONAD KRAINĄ CIENI
6. UPADEK BREK ZARITH
7. GWIEZDNE DZIECKO
8. ALINOE
9. ŁUCZNICY
10. KRAINA QA
11. OCZY TANATLOCA
12. MIASTO ZAGINIONEGO BOGA
13. MIĘDZY ZIEMIĄ A ŚWIATŁEM
14. AARICIA
15. WŁADCA GÓR
16. WILCZYCA
17. STRAŻNICZKA KLUCZY
18. SŁONECZNY MIECZ
19. NIEWIDZIALNA FORTECA
20. PIĘTNO WYGNAŃCÓW
21. KORONA OGOTAIA
22. GIGANCI
23. KLATKA
24. ARACHNEA
25. BŁĘKITNA ZARAZA
26. KRÓLESTWO POD PIASKIEM
27. **BARBARZYŃCA**



ISBN 83-237-1322-7



KLUB ŚK

Cena 16,90 zł